Nr. 202. Kraków, Piątek 21 Kwietnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi: [illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: [illegible]
... W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla samiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rosyjski zamęt.

Kraków, 21 kwietnia.

(k. s.) Duma została odroczona do końca maja. Doświadczenie z poprzedniem odroczeniem poucza, że długość jego jest zawsze bardzo niewymierna. Poprzednie odroczenie Dumy opiewało także tylko na kilka tygodni. Trwało zaś blizko siedm miesięcy. Okazało się, że potrzeba najpierw zmienić premiera, aby módz zwołać »odroczoną« Dumę.

Z obecnem odroczeniem nie ma się rzecz lepiej. Świadczy o tem niesłychanie burzliwy przebieg rady ministrów, na której rozstrzygano kwestyę, czy Dumę odroczyć, czy nie odraczać, czy ją po prostu rozwiązać. Z informacyj, które via Sztokholm przedostały się do nas, wiadomo, że ministrowie debatowali nad tem wszystkiem tak zawzięcie, że obrzucali się wzajem wyzwiskami. Łagodził antagonizmy Stürmer, który też poszedł drogą pośrednią. Ani nie rozwiązał Dumy, ani jej nie pozostawił, lecz ją — odroczył...

Rządowi rosyjskiemu przychodzi coraz ciężej ustosunkować się do Dumy, Dumie do rządu. Rząd odczuwa istnienie Dumy jako brzemię, które odbiera mu swobodę ruchów, nic w zamian za to nie dając. Duma widzi w rządzie główną przeszkodę dla swego utrwalenia się i rozszerzenia swoich uprawnień. Duma jest wojownicza. Chce prowadzić wojnę, ponieważ jej większości wojna rokuje nadzieję rozszerzenia praw. Ale równocześnie Duma nie może nie krytykować najostrzej rządu, na niego zwalające odpowiedzialność za niepowodzenia w tej wojnie. Powstaje błędne koło, z którego Duma sama wyjść nie umie, rząd jej wyprowadzić nie chce. Fałszywość sytuacyi sprawiła, że blok postępowy w Dumie, który powstał pod wpływem klęski galicyjskiej, rozbił się. Duma jest znowu bez zwartej większości.

Rząd pragnie mieć oczywiście swobodną rękę. Duma potrzebną mu jest dla utrzymania pozorów, wymaganych przez wierzycieli angielskich i dla utrzymywania nastroju. Cóż kiedy nastrój ten swojemi krytykami pod adresem rządu właśnie Duma najbardziej psuje. W ten sposób rząd widzi w Dumie tylko ognisko agitacyi do przyszłej rewolucyi, nie mając w niej poparcia moralnego, którego mu brakuje.

Na gruncie tych sprzeczności reakcyjne żywioły opierają swój program, który jest bardzo prosty: rozpędzić Dumę i skasować tę komedyę konstytucyjną, zawrzeć odrębny pokój i skupić wszystkie siły w celu wytępienia rewolucyi. Dla tych żywiołów niebezpieczeństwo, grożące Rosyi jutrzejszej od wewnątrz, jest bez porównania większe, niż niebezpieczeństwo od zewnątrz. One godzą się z faktem przegranej wojny i do jednej klęski nie chcą tylko dodawać drugiej, do pogromu zewnętrznego — rozgromienia wewnętrznego. Więc zawrzeć pokój i zastosować silne rządy, póki jeszcze czas!

Temu zwartemu obozowi reakcyi przeciwstawia się mieszanina żywiołów tak zwanych — »postępowych« i »liberalnych«. Nie są one ze sobą niczem związane. Każdy działa z innych przesłanek i pobudek. Łączy je czysta negacya w stosunku do rządu, który ani wojny wygrać nie umie, ani swobód dawać nie chce. Aby wymusić swobody, wykazują nieudolność rządu i dowodzą, że wojny nie jest on w stanie ani prowadzić, ani wygrać. To zmniejsza wprawdzie autorytet rządu, czyni go z dnia na dzień słabszym, ale też równocześnie odbiera mu resztę szans pomyślnego prowadzenia wojny.

Jest to więc chaos i zamęt, z którego są tylko dwa wyjścia: reakcya albo rewolucya, czyli anarchia z góry, albo anarchia z dołu. Wybór zaiste trudny.

Odroczenie Dumy wskazywałoby na to, że górę bierze prąd reakcyjny. Wedle wiadomości nadchodzących z Petersburga, żywioły reakcyjne pracują tam bardzo intensywnie i energicznie. W domu senatora Rymskiego Korsakowa odbywają się systematycznie tajne zebrania reakcyonistów, którym przewodzą byli ministrowie — Maklakow, Szczeglowitow i Makarow. Na jednem z takich zebrań zredagowali oni petycyę, którą złożono Stürmerowi do doręczenia carowi. Według »Rjeczy« treść tej petycyi jest następująca: W państwie wzmaga się silny ruch przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, który, pozostawiony samemu sobie, doprowadzi państwo do bardzo wielkich niebezpieczeństw. Najwyraźniejszemi objawami tego ruchu są kongresy ziemstw i związków miejskich. Ruch ten musi być za wszelką cenę stłumiony, dopóki nie jest za późno. Niektórzy członkowie obecnego gabinetu nie nadają się do tego zadania. Są nimi w pierwszym rzędzie minister oświaty Ignatiew i rolnictwa Naumow. Powinni być zatem natychmiast usunięci i zastąpieni silnymi i zdecydowanymi ludźmi. Gabinet musi być doprowadzony do wewnętrznej jedności, bo tylko taki jednolity gabinet może konsekwentnie zwalczać ruch liberalno-rewolucyjny. Najsposobniejszym momentem do takiej rekonstrukcyi gabinetu jest odroczenie Dumy, która nie powinna już być więcej zwoływana, ponieważ podsyca tylko prądy rewolucyjne. Druga część memoryału zawiera argumenty za zawarciem odrębnego pokoju z Niemcami i Austryą. Tę część jednak skreśliła w »Rjeczy« cenzura.

Według dalszych informacyj tego dziennika, premier gabinetu Stürmer ma odnosić się sympatycznie do wskazań, w memoryale tym wyrażonych. Powołanie grafa Bobrinskiego na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych jest uważane za wstęp do tej żądanej przez reakcyonistów rekonstrukcyi gabinetu. Cała prasa liberalna tłumaczy tę nominacyę jako objaw wzmagania się tendencyi reakcyjnych w gabinecie Stürmera. Bobrinskij ma niebawem objąć po Ignatiewie tekę oświaty i stać się duszą gabinetu. Na razie oddano mu ministerstwo spraw wewnętrznych do — uporządkowania.

Tymczasem jednak zamęt wzmaga się coraz bardziej zarówno w rządzie centralnym, jak we wszystkich najważniejszych dziedzinach administracyi wojskowej i cywilnej, jak wreszcie w samem społeczeństwie. Działacze z prawicy i lewicy, każdy na swój sposób, szukają wyjścia z tego impasu, ale poszukiwania oprócz dalszego wzmożenia rozstroju i chaosu nie dają żadnego innego rezultatu. Dzisiaj widać już jasno i wyraźnie, że podstawy wewnętrznej organizacyi państwowej caratu były i są stanowczo za słabe, aby wytrzymać ciosy, które wymierzyła w nie wojna ze swoim nieszczęśliwym przebiegiem. Państwo carskie, rozgromione zewnątrz, kruszy się i jak gdyby zapada wewnątrz. Nie ulega wątpliwości, że w Rosyi dojrzewają jakieś nowe olbrzymie tragedye, w których idea państwa walczyć będzie po raz ostatni w rozstrzygającym boju z destrukcyjnemi prądami, podmywającemi to państwo równocześnie z prawicy i lewicy.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 20 kwietnia 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Wskutek korzystnych stosunków atmosferycznych były walki działowe wczoraj na licznych miejscach frontu znowu żywsze. Szczyt Col di Lana znajduje się w ręku nieprzyjaciela.

W odcinku Sugana zaatakowali Włosi nadaremnie nasze nowe pozycye.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 20 kwietnia:

Zachodni teren wojenny.

W odcinku Ypern udało się na wielu miejscach niemieckim patrolom wedrzeć w rowy angielskie i tak na drodze Langemarck—Ypern, gdzie około sześciuset metrów nieprzyjacielskiego stanowiska zajęto, i przeciw licznym atakom przy użyciu ręcznych granatów je zatrzymano. Tutaj, jako też w Wieltje i na południe od Ypern wzięto do niewoli jeńców, których ogólna liczba wynosi: 1 oficera i 108 ludzi; nadto zdobyto dwa karabiny maszynowe. Na wschód od Tracylemont rozszerzył się wczoraj wieczorem przeciwko naszym liniom wypuszczony gaz tylko we własnych rowach francuskich.

W obszarze Mozy skierował nieprzyjaciel gwałtowny ogień przeciw stanowiskom w lesie Caillette zabranym jemu na wschodnim brzegu, i rozwinął po przygotowanym ogniu wieczorem silny atak. Tenże dotarł do jednego wysuniętego kąta w naszych rowach. Zresztą odparto go z ciężkiemi, krwawemi stratami dla Francuzów, przyczem wzięto kilku ludzi do niewoli. Na równinie Woevre i na wzgórzu w kierunku południowo-wschodnim od Verdun walka artyleryi z wielką żywością z obu stron dalej była prowadzona. Działalność piechoty się nie rozwinęła.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Nie zaszły żadne szczególniejszego znaczenia wypadki.

Naczelne kierownictwo armii.

Zamknięcie granicy rosyjsko-rumuńskiej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 21 kwietnia.

Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że **rosyjskie władze pograniczne zamknęły zupełnie ruch graniczny z Rosyi do Rumunii.** Od pięciu dni nie przyjeżdża tu z Rosyi nikt, ani nie nadchodzą gazety.

Rozkład wśród Venizelistów.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Genewa, 21 kwietnia.

Do »Petit Journala« donoszą z Aten:

Na drugiej z rzędu konferencyi zwolenników Venizelosa, która się odbyła we wtorek, **przyszło do wymiany strzałów między uczestnikami. Mówią o 40 zabitych.**

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Haga, 21 kwietnia.

Słychać, że szef angielskiego sztabu generalnego lord Robertson zagroził ustąpieniem w razie, jeżeli sprawa zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej nie będzie zadowalająco rozwiązana przez rząd. Asquith i Robertson byli wczoraj na audyencyi u króla.

Niepokoje w Irlandyi.

Zurych, 21 kwietnia.

Jak donoszą »N. Zürcher Nachrichten« z Amsterdamu, **niepokoje w Irlandyi wzmagają się.** Położenie w miastach portowych ma być bardzo poważne. Tu i owdzie powstały starcia z wojskiem.

Zatonięcie 2 torpedowców angielskich.

Kopenhaga, 21 kwietnia.

»National Tidende« donosi ze Skagen w Szwecyi:

Morze wyrzuciło tu na ląd pasy ratunkowe, pochodzące z dwóch nowych torpedowców angielskich: »Barkman« i »Lightfood«.

Przerwanie kabla do Indyj holenderskich.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bazylea, 21 kwietnia.

Połączenie kablowe Holandyi z Indyami holenderskiemi zostało przerwane. Przypuszczają, że są to represye, mające na celu przerwanie komunikacyi kolonij z krajem macierzystym.

Fałszywe pogłoski o odrębnym pokoju z Turcyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 21 kwietnia.

Ag. Milli stwierdza zmianę w tonie prasy francuskiej, która teraz pozoruje sympatyę i przyjaźń dla Turcyi. Ta rzekoma sympatya ma się przyczynić do sukcesu usiłowań, jakie agenci francuscy podjęli w Szwajcaryi. Misya tych agentów polega na tem, by w publicznej opinii sprzymierzeńców Turcyi i w krajach neutralnych wywołać nieufność, jakoby Turcya była skłonna do odrębnego pokoju.

Nasi przeciwnicy mogą być przekonani, że wszystkie ich kroki są z góry skazane na niepowodzenie.

Protest Ameryki przeciw konfiskowaniu poczt

Rotterdam, 21 kwietnia.

»Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi:

Rząd Stanów Zjednoczonych polecił swojemu ambasadorowi w Londynie, ażeby energicznie zaprotestował przeciwko konfiskowaniu przez Anglię przesyłek pocztowych na okrętach.

Ameryka i Niemcy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 21 kwietnia.

(Biuro Reutera). Ambasador niemiecki hr. Bernstorff odbył wczoraj przed południem z sekretarzem stanu Lansingem konferencyę. Hrabia Bernstorff sam prosił o tę rozmowę.

Ameryka gotuje się do wojny.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bazylea, 21 kwietnia.

»Daily News« pisze:

Rząd Stanów Zjednoczonych czyni **przygotowania do ewentualnej wojny.**

Minister marynarki wydał szczegółowe rozporządzenia **do marynarki wojennej, minister wojny do komend wojskowych.**

Zebranie posłów polskich w Krakowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

Komunikat sekretaryatu Koła polskiego:

Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu politycznej komisyi Koła polskiego ostatecznie postanowiono **zwołanie pełnego zgromadzenia polskich członków Izby panów, posłów do parlamentu i na Sejm, oraz członków N. K. N. do Krakowa na 29 bm.** Osobiste zaproszenia rozesłał pocztą sekretaryat Koła polskiego. W razie nie doręczenia zaproszenia można będzie duplikat odebrać przed rozpoczęciem zgromadzenia w sali obrad krakowskiej Rady miejskiej osobiście.

Przyszłość gospodarcza Królestwa i Galicyi.

W drugim swoim odczycie dr Battaglia wykazywał najprzód pewne analogie, jakie zachodzą między sytuacyą gospodarczą Austro-Węgier i Polski w środkowej Europie. Obydwa te obszary gospodarcze duszą się zamknięte między Niemcami a Rosyą. Cła ochronne w Austro-Węgrzech nie zabezpieczyły pracy, jak to było ich intencyą, lecz tylko wielkich agraryuszy i producentów półfabrykatów. Cyfry z lat 1903 do 1913 wykazują, że wzrost eksportu Niemiec do Austro-Węgier miał się do wzrostu eksportu w odwrotnym kierunku jak 3 do 1. Królestwo polskie zaś cierpiało pod naciskiem produkcyi rolniczej Rosyi, wskutek złej komunikacyi i wskutek odgraniczenia go murem od zachodu, który nie dopuszczał dopływu środków pomocniczych produkcyi. Niedobory w eksporcie towarów pokrywają zarówno Austro-Węgry jak Królestwo eksportem ludzi tj. emigracyą. Sławne rynki wschodnie, na których miałaby być zbudowana siła gospodarcza Królestwa, wcale nie uchroniły go przed emigracyą sezonową i zamorską. Emi-

---

Stefan Żeromski.

Zamieć.

8

(Ciąg dalszy.)

W przedsionku, pośród filarów działała już na dobre kulisa, zawodowi spekulanci, faktorowie prądów skrytych, intryg podziemnych, agenci prywatni, udający zwyżkowców dla ukrycia istotnej gry na zniżkę. Większość ich stała na ławach i fundamentach słupów, wykrzykując w niebogłosy swe »apport'y«. Nienaski w tej minucie nie miał usposobienia do zgłębiania treści obrotów. Przysłuchiwał się biegowi gry i przyglądał twarzom, gdyż to sprawiało mu ulgę. Na podwyższeniu stał młody żyd, przez którego grdykę przelatywało istne szczekanie nazwy waloru. Wśród natłoczonych grup wałęsał się starzec z wolem na szyi, który zdawał się łkać wciąż jakimś dźwiękiem, zrozumiałym jedynie w tem stadzie. Wbiegali wciąż nowi przybysze, tłoczyli się dokoła starych kolumn, nasłuchując z okiem wlepionem w krzykaczy. W myśl ustaw giełdy paryskiej, która pozwala wchodzić do wnętrza bez żadnej opłaty, Ryszard wkroczył do sali. I tam już wrzało. Dookoła parkietu tłoczył się tak zbity i zwarty ścisk mężczyzn, że przybywający zewnątrz nie byli w stanie dosięgnąć ręką balustrady dla oddania swych zleceń pośrednikom urzędowym, pracującym w centralnej »corbeille«. Tłumy kombinatorów, zwartych w grupy, zaciekle dyskutujących, samotnych i ruchliwie [illegible]nnych napełniły galerye, otaczały filary i płynęły tam i sam w chargoczących zespołach w głębi sal. Pewien stary wyga z bokobrodami w cylindrze na tyle głowy, uchodził z miejsca na miejsce przed ścigającą go zgrają, istny odyniec w opresyi kundysów i ogarów.

Wśród tłumu przesunęła się zmurszała figura starego Ogrodyńca. Szedł z uśmiechem pogodnym, jakby na poobiedniej przechadzce, witając uprzejmem skinieniem głowy tę lub ową personę. Ryszard unikał zetknięcia się z tym dziadygą, aczkolwiek zanotował sobie w myśli, że teraz należy wejść z nim w stosunki giełdowe. Raz wraz wbiegali woźni z telegrafu ze stosami depesz, które natychmiast znikały. Każde takie wessanie nowej fali wiadomości podniecało wrzawę, czyniło ją intensywną, namiętną, rozpasaną aż do szału. Nienaski, potrącany i wypychany przez tych ludzi, opętanych od jednej myśli, o twarzach zdrętwiałych, oczach szalonych, albo zimnych i zbójeckich, jak u rekina, czy krokodyla, — słaniał się w poprzek i wzdłuż, pełen rozdwojonego jakby dwumózgowego zamyślenia. Stanął przy jednym z filarów, oparł się oń plecami i kombinował. W tej chwili był zaiste na giełdzie i to na giełdzie swojego życia. Wśród piekielnego wrzasku graczów, który pod sklepieniami sal przeradzał się w jednostajne, jednotonne, chóralne brzmienie skomlenia, — przepływała myśl o stracie. Głośniejszą była ta myśl, niż ów ryk szalonych rządców świata. Nadaremnie, nadaremnie przedsiębrać wysiłki! Nic jej nie mogło uciszyć... Była to bowiem treść wszystkiego. Ślepe cierpienie od przeszycia ciosu, naga klęska, na którą nikt już nic poradzi... Nie przyjdzie znikąd ulga i żadną miarą nie ustanie długość bólu! Tylko śmierć mogłaby go przeciąć i zniszczyć. Lecz człowiek nie umiera wówczas, gdy chce. Właśnie musi żyć, przetrwać całą długość cierpienia, zmierzyć sobą całą jego szerokość. Ryszard myślał spokojnie, jaka w tem jest nędza haniebna, że nie można przełamać jej wysiłkiem, rzutem świadomego gwałtu woli.

Chciał wejść już w sferę giełdziarstwa, stać się już tym szachrajem, który z zaparciem się siebie będzie tu gromadził niegodziwy kapitał do walki o nakreślone cele. Chciał już dziś otrząsnąć się i zacząć próbować sił tu albo tam, na los szczęścia, zrobić eksperyment, kupować wartości zgoła nieznane, nie mając olbrzymich sum na uiszczenie ceny kupna, bez zamiaru nabycia ich naprawdę i w rzeczywistości. Jutro będzie sprzedawał walory, których w chwili aktu sprzedaży wcale nie będzie posiadał. Pojutrze, jak ci oto wszyscy, nabędzie papiery, żeby je znowu przed terminem dostawy odsprzedać, — odstąpi akcye, które dopiero przed dostawą kupi, — osiągając zyski na zmianach cen. Przelotnie, pobieżnie, jakby wtórnie poza swą myślą główną, rozważał teraz konieczność wejścia do jakiejś szajki sprzysiężeń »haussier'ów, albo baissier'ów, — konieczność poznania metod układu min i kontrmin giełdowych. Miał wreszcie ze sobą tyle pieniędzy, że już dziś mógł rzucić się na jakoweś interesy premiowe, kupować akcye, z góry uiszczając nadpłatę kursu. W ten sposób, gdyby kurs był niedogodny, lub nic nie wart, będzie miał prawo zrzeczenia się nabycia, lub bezpiecznej sprzedaży na dostawę. Miał tyle ze sobą pieniędzy, że mógł nawet płacić zadatki na przepadłe dla zawarcia jakichś umów spekulacyjnych. Ślizgał się myślami po tych właśnie spekulacyach, tak mu dotychczas obcych. Myśli poślednie o nich i wzgardliwe miały się teraz stać siłami najgłówniejszemi, czynnością stałą i celową, ponad wszystko wyniesioną. Oglądał je w sobie ze śmiechem, jako wrogie najście zwierzęcych żywiołów. Z przymkniętemi powiekami słuchał huku zewnętrznego i płaczów wewnętrznych. Miało się to teraz jednoczyć w pospolitość, w zdrową codzienność. Dźwigał przeciwko swej niemocy taran taki, albo owaki, któryby ją skruszył u podstawy. Zabije nim ową Xenię! Lecz niemoc żalu była mocniejsza, niż wszelka zewnętrzna i wewnętrzna siła. Przeciw niemu występowały tylko wyrazy i wyrazy...

Znowu przelotne widziadło oczu jej, patrzących w cudze oczy! Usta jej, uśmiechające się w inną stronę... Kto inny już napawa się czarodziejstwem tego uśmiechu... Cóż można było poradzić na to widzenie? Runęło w niwecz wszystko. Zwaliła się moc ostatnia, jak gmach zburzony. Ciemność. Rozpacz chwyta za gardło. Serce tylko jest samo na świecie. Myśli lecą, jak gnane od wichru iskry i perzyny z płonącego domu. Z dzikiem przekleństwem na ustach, z szalonemi modlitwami w struchlałem sercu począł przebijać się, przerzynać wskróś tłumu. Najdrobniejsze potknięcie, najnaturalniejsza przeszkoda stawała się nieszczęściem. Straszliwy wrzask ścigał go, jak przekleństwo na śmierć, gdy zbiegał ze schodów. Jedna jeszcze myśl, nadzieja w formie zamiaru... Wsiadł do kolei podziemnej i dał się unosić. Wysiadł w Chatelet i przeszedł przez most. Zawrócił szybko do biura adresowego w pałacu sprawiedliwości. Długo tam czynił poszukiwania, żeby wreszcie otrzymać suche zawiadomienie, iż osoba tego nazwiska, Granowska Xenia, nie jest zapisana w księgach biura i nieznana z miejsca swego pobytu. Wyszedł.

Głębokość przepaści odtrącenia w noc zamieniała dzień, a noc w katownię, która zabija sen. Słowo z natury swej musi się kusić o porządek, systemat i wdzięk, a przepaść odtrącenia była wrogą i przeciwną naturze człowieczej, jak głód, albo gorączka, — więc słowo oddać jej nie może. Niedola i niemoc ducha była wytrwalszą, niż choroba fizyczna i dokuczliwszą, niż wyrzuty sumienia. Siadała u łoża, po którem tarzał się kadłub bezsilny, ze śmiechem drwiąc z łez. Drwiła zaś z łez grubym i tęgim dowcipem. Chodziła za rozszarpanym w sobie człowiekiem krok w krok, wszystkiemi drogami, — szpieg, — który wszystką rozkosz miłości widział, podpatrzył, znał spisał w swym protokóle, a teraz za każde jej radosne tchnienie szczodrze wymierzy zapłatę na podstawie nieubłaganego paragrafu. Przedziwnie się wysunęło na pierwsze miejsce prawo odwetu: dokonanie klęski zbliżało wspomnienia. Wszystek ogrom szczęścia wyszedł na jaw i okazał się, jako skarb bez ceny, skarb, którego już niema wcale. Gdziekolwiek wzrok rzucił się po ulgę, dokądkolwiek posunęła się myśl, usiłująca zaczerpnąć zdrowia, zewsząd spadała furya zemsty, krzyk odwetu bez miłosierdzia, nieszczędzący cios kary. Przedmioty, zjawiska, kształty, myśli, przywidzenia, nawet przelotne sny — stały się teraz, jak organizmy, zatrute jednym, jedynym jadem. Miały w swych głębiach, pod swojemi powierzchniami, jakgdyby miny i wybuchy wiekuistego wspomnienia. Klęska straty była wszędzie w tem mieście ogromnem — biegła rojowiskami ulic, — jak czarna mgła objęła place, — jak niewidzialna dla nikogo żałoba powiewała z gmachów. Zza wszystkich szyb spozierało nieogarnione dla słowa, niewypowiedzialne zjawisko »niema«, — ohydna próżnia, w której duch kona. Wszystkiemi drzwiami wchodziła wieść jedna, wręczająca zawsze jednaki wyrok. Spojrzenie stało się głodne je-

gracya zaś jest niewątpliwie zupełnie bierności bilansu płatniczego, który sobie pomaga pieniędzmi, posyłanemi przez emigrantów, ale to wszystko, co emigranci przysyłają, lub przywożą, nie równoważy absolutnie straty w kapitale wyżywienia i wychowania, który w każdym człowieku społeczeństwo lokuje. W społeczeństwach europejskich o gęstem zaludnieniu już nawet eksport surowca ponad pewną miarę, któryby można na miejscu przerobić, jest eksportem desperackim, cóż dopiero eksport ludzi. W Niemczech emigracya przez lat 30 spadła z cyfry 200.000 na 20.000, a to są już emigranci innego rodzaju, rozsyłani na cały świat, jako pionierowie gospodarstwa niemieckiego.

Przyczyną tych stosunków, zarówno w Austro-Węgrzech jak w Królestwie, jest »niedoprzemysłowienie«. Ludności zatrudnionej w przemyśle ma Galicya 9 do 10%, Węgry 13—14%, Królestwo 23%, Austrya ponad 30%, Niemcy przeszło 40%. Drugą wspólność stanowi niski stan rolnictwa; tu znowu wydatność z hektara najmniejsza jest w Galicyi, potem idą Węgry, Królestwo, reszta Austryi (z wyjątkiem wysoko stojącego rolnictwa Czech), potem idzie Poznańskie i Niemcy. Podobne są także stosunki gospodarcze w Austro-Węgrzech i w Królestwie pod względem wysokiego poziomu cen konsumcyi i produkcyi, a nawet i co do rynków zbytu, które przez swoje ograniczenie doprowadziły tu i tam do skostnienia i zleniwienia produkcyi przemysłowej. Gdyby i tak nadal obydwa obszary gospodarcze miały być zamknięte w tej szkodliwej »autarkii«, musiałyby spaść do rzędu środkowo-europejskich kolonii.

Obydwa obszary potrzebują tedy uprzemysłowienia w znacznie wyższym stopniu, pchnięcia rolnictwa na nowoczesne tory, zmniejszenia liczby ludzi nieekonomicznie zatrudnionych na roli, przesunięcia ich na pole przemysłu i wprowadzenia szeregu ubocznych gałęzi rolnictwa, które nadają mu charakter przemysłowy. Jeden i drugi cel da się osiągnąć przez potanienie a tem samem i powiększenie produkcyi i konsumcyi. Przejście do nowego systemu tak w Austro-Węgrzech, jak w Królestwie musi się odbyć możliwie bezboleśnie, drogą ewolucyi, a przytem na zasadzie samodzielności gospodarczej w obrębie związku środkowo-europejskiego, gdyż samodzielność jest najważniejszem źródłem woli do życia i inicyatywy twórczej. Tu i tam potrzeba też odpowiedniego systemu administracyjnego, który w rozwoju gospodarczym odgrywa rolę niepospolitą.

Specyalnie jednak, co się tyczy Królestwa, to nowa jej administracya musi być dostosowana do potrzeb jego rozwoju gospodarczego i odpowiadać psychice Polski. Ani wzór austryacki, ani niemiecki, nie może tu być bezwzględnie zastosowany. Byłoby też błędem, gdyby się tu zmiana odbyła wyłącznie przy pomocy urzędników, wychowanych w administracyi galicyjskiej, gdyż wnieśliby oni tam pewne szablony, na które psychika tamtejszego społeczeństwa nie jest przygotowana. Podobnie też i wzorowa administracya niemiecka, dostosowana do specyalnych stosunków niemieckich, dla Królestwa się nie nadaje. Należy w Królestwie wytworzyć nowy typ administracyi, mianowicie opartej na samorządzie stowarzyszeniowym, typ, któryby nawiązywał do stanu obecnego. Administracya rosyjska zaniedbywała szereg ważnych działów życia społecznego lub hamowała je, tak że społeczeństwo musiało samo wyłonić z siebie cały szereg funkcyj społecznych, przyczem pokazało się, że przez swoje wychowanie ekonomiczne, a specyalnie przemysłowe, wyrobiło ono w sobie szczególne zdolności administracyjne, rozwijające się swobodnie w ramach asocyacyjnych, któreby znikły, gdyby je włączono w biurokratyczne formy.

Drugim momentem ważnym dla rozwoju gospodarczego Królestwa, byłoby otwarcie dlań rynku światowego, zwłaszcza dostępu do morza. Da się to osiągnąć albo przez przyłączenie bezpośrednie wybrzeża z portami, co jednak jest mało prawdopodobne, albo przez neutralizacyę naturalnej drogi wodnej, przecinającej Królestwo, zwłaszcza neutralizacyę ujścia Wisły. Wreszcie ważnym momentem będzie siła finansowa przyszłej jednostki prawno-państwowej, o którą tu chodzi — i w tym względzie pożądanem by było zwłaszcza, żeby Królestwo wstąpiło w swój nowy okres gospodarczy z czystą hipoteką, wolną zupełnie od długów rosyjskich, zaciągniętych bez jego współudziału i z tej strony.

Zdawałoby się na pozór, że ani Niemcy ani Austrya nie mają interesu w utrzymaniu przemysłu Królestwa, że co najwięcej popierałyby jego rozwój rolniczy, pozostawiając jednak możliwość polskiej emigracyi sezonowej, która wspomaga produkcyjność niemiecką. Pomijając jednak już ten wzgląd, że w takim razie pozostałaby nadal emigracya zamorska, która przez stratę w majątkach i w ludziach obciążałaby efektywnie budżet nietylko Polski, lecz całego organizmu środkowo-europejskiego, to przecież utrzymanie siły gospodarczej Polski leży w interesie państw centralnych, aby ona mogła skutecznie spełniać rolę przedmurza. Tu wchodzi w grę kwestya materyału ludzkiego dla siły zbrojnej, kwestya jego liczebności, jego siły fizycznej, zależnej od stanu konsumcyi, dalej kwestya zadowolenia tej ludności ze swego bytu materyalnego i z bytu politycznego. Takie są warunki silnego przedmurza, może dać tylko Polska uprzemysłowiona, bo doświadczenie uczy, że nawet przy największem pomnożeniu wydatności rolnictwa państwa, które raz spadły do rzędu państw deficytowych, nie mogą się dźwignąć na wyższy poziom.

Mając zapewnioną samodzielność ekonomiczną, Polska skorzysta z jednej strony z dodatniego wpływu Niemiec, które wydoskonaliły w sobie technikę pracy, a usunie się z pod zgubnego wpływu psychicznego Rosyi.

Rosya wogóle i jej cała polityka tak ogólna jak gospodarcza, schlebiała słabym stronom naszej natury. Jej polityka gospodarcza ułatwiała spekulacyę bez pracy, dawała naszej wysokie zarobki najwyższym kapitalistom nie cywilne normalne zarobki, osiągane żmudną pracą, nie sprzyjała zaś rozwojowi klasy średniej i stopniowemu dźwiganiu się przemysłu z małych początków. Rosya powstrzymywała rozpęd twórczy, nie wytworzyła ekspertów światowego i utrzymywała rozwój gospodarczy w pewnych utartych szablonach. To ilość tężyzny, którą Królestwo posiada, wyrobiło ono sobie nie dzięki Rosyi, lecz wbrew niej, w tym okresie kiedy Polska »za karę« była od r. 1832 do 1851 odgraniczona od Rosyi linią cłową, i wielki przemysł Królestwa, który się później rozwinął, oparł się właśnie na podwalinach przygotowanych jeszcze przez dawniejsze pokolenie, oraz na imigracyi z zachodu. O tem trzeba pamiętać raz, aby nabrać na przyszłość zaufania we własne siły a powtóre, żeby nie powtarzać rozpowszechnionego nietylko u nas, lecz i u Niemców mniemania, jakoby Królestwo Rosyi miało zawdzięczać początki swojego rozwoju przemysłowego. Szczegółowe studya nad tą epoką, materyały zebrane przez prof. Smolkę o działalności Lubeckiego, wykazują dowodnie, że Lubecki i Mostowski musieli przeprowadzać z rosyjskim ministrem skarbu Kankrinem najzaciętsze walki o rozwój Królestwa. Zaufanie Królestwa we własne siły wzmogłoby się jeszcze, gdyby ono weszło w nowy system gospodarczy razem z Galicyą, powiększając przez to swój rezerwoar ludzki, swój bezpośredni rynek zbytu, i zyskując takie surowce, jak węgel i nafta. Wzajemne oddziaływanie społeczno-psychiczne byłoby obfite w skutki dodatnie, gdyż Galicya posiada większe wyrobienie polityczne, a Królestwo większą tężyznę wyższorzędnej pracy ekonomicznej i większą zdolność administracyjną. Wymiana tych zalet odgrywa rolę co najmniej tak ważną, jak wymiana surowców i produktów przemysłowych.

W zajmującej i długiej dyskusyi, jaka się wywiązała po odczycie, zabierali głos pp. dr Daszyńska-Golińska, dr Kornreich, prof. Lulek, dr Tarliński i prelegent.

---

dnego tylko kształtu, okrutne i złowrogie dla ludzi za wstrętną ich wszystkie obecność, za ich niewiadomość o istocie zgryzoty, za ich śmiech katowski, dziki, natury bezsilną niedolę. Myśl się zwężała i spłaszczała, stała się twardą i ostrą, jak kindżał. Jakże być mogło inaczej? To miasto porwało i ci ludzie pochłonęli w swych wirach dusze świata, serce zjawisk. Zginęła jedna kobieta. Nie! To ziemia umarła, ducha tajemna siła się bezpłodną, a cmentarz o tysiącach grobów zaległ od krańca do krańca... Jakże się było dowiedzieć, od kogo wyrwać tajemnicę, gdzie Xenia jest w mieście Paryżu? Wypatrywał, wypatrywał, wypatrywał zza szyb autobusów, z wyżyny starych tramwajów — aż po spieknienia oczu, — jeżdżąc umyślnie wzdłuż i wpoprzek, najprzeróżniejszemi ulicami, w tłoku podziemnych kolei, na ulicach, w strojnym wirze pieszych. Mijały dnie i tygodnie wałęsania się aż do późnej nocy w tłumach z jedną wciąż myślą w tej iskierką nadziei szarpaną, od westchnień, zalaną łzami, — że ją przypadkiem spotka. Wreszcie się przez co wszelka moc kary, — Bóg się zmiłuje. I to, że pamiętać, że między nim i sobą wskazała przez swój zakaz, — cisnę z cicho — aż w nieświadomym. — Rozpytywał przeróżnych bywalców, wydrwigroszów, najemników do każdej usługi, wydrwiorzów, knajpiarzy, hultajów nocnych, gogo paryskich i zawadyaków, dzików, którzy znają wszystkich mieszkańców w tem mieście i wszystkie plotki umieją na pamięć. Znali tu w istocie skryte brudy wszystkich mężczyzn i wszystkie cnoty kobiece przejrzeli z światło, mogą wymienić zdolni trudną ... która się przewinęła przez te ulice, choć przez jedną tej jedynej, poszukiwanej... (C. d. n.).

Nowe powołanie pospolitaków ur. w latach 1897 do 1866.

W najbliższych dniach pojawią się na murach miasta obwieszczenia w sprawie nowego powołania pospolitaków, urodzonych w latach 1897 do 1866, a obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu.

Do przeglądu mają stawić się wszyscy obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, urodzeni w latach 1897 do 1866 włącznie (obywatele austryaccy, węgierscy, oraz ci, którzy nie mogą wykazać się tem, że są obywatelami obcego państwa) bez względu na to, czy byli już dotąd obowiązani do jawienia się przy przeglądzie, względnie czy wypełnili obowiązek jawienia się przy przeglądzie, czy nie.

Wyjęci są od obowiązku jawienia się do przeglądu tylko:

1) Ci, którzy obecnie i tak już należą do czynnego związku wojska jako obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, łącznie z tymi, którzy są członkami Strzelnicy w Tyrolu i Przedarulanii.

Członkowie innych korporacyj, obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu — mają jawić się przed komisyą poborową.

2) Lekarze (doktorowie medycyny).

3) Gażyści wojskowi, zostający w stanie spoczynku i w stosunku pozasłużbowym.

4) Umieszczeni w domu zaopatrzenia inwalidów wojskowych.

5) Ci, którzy dopiero po dniu 31 marca 1916 r. w drodze superarbitrowania zostali urlopowani albo uwolnieni z wojska.

6) Ci, którzy nie mają nogi lub ręki, ślepi na obydwa oczy, głuchoniemi, kretyni, albo uznani sądownie za umysłowo chorych, obłąkanych i t. d., jeżeli przy poprzednim przeglądzie przedłożono odnośny dowód ułomności, względnie choroby.

7) Ci, którzy z powodu ułomności, zostali już w swoim czasie wykreśleni z listy poborowej lub którym wydano certyfikat uwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu.

Posiadanie zwykłych poświadczeń: „Niezdatny do żadnej służby“ nie uwalnia od obowiązku jawienia się do przeglądu.

8) Ci, którzy wciąż ważnie są zwolnieni (enthoben) od służby w pospolitem ruszeniu.

9) Wreszcie ci, którzy przed ukończeniem 19 roku życia wstąpili dobrowolnie do armii.

Chorzy na padaczkę mają jawić się do przeglądu.

Wszyscy obowiązani do jawienia się do przeglądu wojskowego mają zgłosić się najdalej do dnia 5 maja 1916 r. w urzędzie gminnym (w magistracie) miejsca ich pobytu w czasie wydania odnośnego obwieszczenia. Przy zgłoszeniu należy wykazać się odpowiedniemi dokumentami (metryka chrztu, certyfikat przynależności, książka robotnicza, karta legitymacyjna posp. rusz. z poprzednich przeglądów i t. d.). Każdy zgłaszający się otrzymuje nową kartę pospolitego ruszenia, którą należy starannie przechowywać.

Przegląd pospolitaków, urodzonych w latach 1897 do 1866 włącznie odbedzie się, jak wiadomo, od dnia 22 maja do 20 lipca 1916 r. Miejsce, dzień i godzina urzędowania komisyi przeglądowych poda się do wiadomości zapomocą osobnego obwieszczenia.

Powołanie osób, uznanych przy przeglądzie za zdatnych do służby z bronią — nastąpi w czasie późniejszym.

KRONIKA.

Kraków, 21 kwietnia.

Kurs ekonomiczno-handlowy N. K. N. dla superarbitrowanych żołnierzy polskich. Wpisy na nowy kurs przyjmuje biuro Instytutu ekonomicznego N. K. N., Kraków, ulica Krowoderska L. 26, od godziny 10—12 rano i od 6—7½ wieczór. Wpisywać się mogą superarbitrowani i inwalidzi-legioniści, oraz żołnierze, służący w armii austryackiej, dalej. mający przez dłuższy czas urlop, lub przebywający w szpitalach, o ile komenda szpitala na to zezwoli. Wpisy i studya są bezpłatne.

Program obejmuje najważniejsze nauki handlowe, przedewszystkiem buchalteryę pojedyńczą i podwójną, oraz najważniejsze wiadomości z prawa cywilnego i karnego i politycznego, nadto politykę ekonomiczną ze szczególnem uwzględnieniem stosunków na ziemiach polskich. Bliższych wyjaśnień udziela kierownictwo kursu. Zgłoszenia z prowincyi można uskuteczniać pisemnie.

Pocztówki wielkanocne Czerwonego Krzyża. Między całym szeregiem wydawnictw Czerwonego Krzyża, na pierwsze miejsce wybijają się widoczki kartkowe pierwszych artystów malarzy, tak polskich, jak i zagranicznych. Między tymi zaś zwracają uwagę w chwili obecnej kartki wielkanocne. Wykonane są one w czterech wzorach, drukiem trójbarwnym. Składają się na nie: Axentowicza »Życzenia wielkanocne«, Reyznera »Niedziela palmowa«, Filipkiewicza »Alleluja«, wreszcie p. Turnaua »Święcone«. Kartki te, w cenie po 20 hal. za sztukę, są wszędzie do nabycia. Cały dochód z rozsprzedaży przeznaczony jest na Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża. — Ze względu na nadzwyczaj humanitarny cel, powinna publiczność wszędzie jak najusilniej kartek tych domagać się u odsprzedawców.

Święcone dla legionistów. Otrzymujemy następujący komunikat: Krakowskie Koło Ligi kobiet zaprasza wszystkich legionistów, przebywających w Krakowie, czy to w szpitalach (rekonwalescentów), czy w schroniskach, czy na urlopie będących, na wspólne »Święcone«, które odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 2 po południu w »Sokole«. Tylko mundur legionisty, lub zaproszenie imienne, uprawnia do wejścia.

† Dr Józef Krzyszkowski. Wczoraj umarł w Krakowie ś. p. dr Józef Krzyszkowski, dyrektor szpitala św. Łazarza, w 47 roku życia, jeden z najwybitniejszych lekarzy tutejszych.

Zmarły kończył studya uniwersyteckie w Krakowie i Gracu, doktorat medycyny uzyskał na uniwersytecie krakowskim w roku 1898. Przez kilka lat był asystentem katedry anatomiczno-patologicznej profesora dra Obrzuda we Lwowie, a następnie prymaryuszem oddziału chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu lwowskim. Stamtąd powołany został w roku 1907 na stanowisko dyrektora szpitala św. Łazarza w Krakowie, opróżnione z powodu rezygnacyi ś. p. dra Ponikły.

Koncert. We wtorek, dnia 25 b. m., o godzinie 7½ wieczorem w sali »Sokoła« odbędzie się koncert, z którego czysty dochód przeznaczony jest na sieroty po poległych rodakach i ofiarach wojny. Współudział przyjęła łaskawie p. Stefania Wieniawa - Długoszewska, która odśpiewa pieśni Karłowicza, Niewiadomskiego, Paderewskiego i Żeleńskiego. — P. Janina Bernadzikowska odegra utwory Różyckiego, Lipskiego, Chopina i Suka. — P. Schiller odśpiewa szereg pieśni staropolskich, które tak mile przyjęte były przez słuchaczy na »Wieczorze pieśni staropolskiej«. Akompaniować będzie profesor Wallek-Walewski i profesor Zygmunt Dygat. Bilety w cenie 2 K 20 h i 1 K są już do nabycia w księgarni p. Krzyżanowskiego na Linii A—B.

Z teatru ludowego. Na nadchodzące święta daje dyrekcya teatru nader urozmaicony repertoar. W niedzielę po południu: »Ptasznik z Tyrolu«, wieczorem: »Sen nocy letniej«; w poniedziałek po południu: »Wesoły skandal«, wieczorem: »Marya Stuart«. — Najbliższa premiera przypadnie we wtorek, dnia 25 b. m., a wypełni ją sympatyczna operetka: »Gejsza«.

Wykupno starego-żelaza. Magistrat krakowski ogłasza: Wobec nadzwyczajnego zużycia tak surowca, jak i wyrobów żelaznych dla celów wojennych, powstało wielkie zapotrzebowanie zarówno surowego materyału żelaznego, jako też wogóle starego żelaziwa. Pod opieką rządu utworzono dwie centrale (w Wiedniu i Budapeszcie), upoważnione odtąd wyłącznie do zbierania i wykupna starego żelaza wszelkiego gatunku. Wykupno odbywać się będzie przez wyznaczonych w tym celu przez centrale agentów.

Magistrat krakowski, zawiadamiając o tem, wzywa równocześnie ludność, aby wszelkie w jej posiadaniu znajdujące się stare, lub niepotrzebne przedmioty żelazne zebrała i przygotowała, a agentom, przybyłym w charakterze urzędowym dla wykupna tych przedmiotów, udzielała żądanych wyjaśnień i pomocy, nie narażając się na przykre następstwa.

W końcu zwraca się uwagę, że co do nabycia starego żelaza, będzie miało zastosowanie zwyczajne kupno, a nie rekwizycya, oraz, że zarządzenie to nie narusza w niczem wolnego obrotu handlowego starem żelaziwem. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w tutejszej komendzie wojskowej, oraz w biurze wydziału Vc magistratu.

O książki i pisma polskie dla jeńców-Polaków. Z Feldbachu w Styryi otrzymaliśmy list następujący:

Od sierpnia 1914 roku, to jest bez mała 20 miesięcy, znajdujemy się na obczyźnie, jako jeńcy rosyjscy. Pozbawieni wszelkiej rozrywki duchowej, prosimy uprzejmnie za pośrednictwem redakcyi »Nowej Reformy« mieszkańców miasta Krakowa o łaskawe przesłanie nam książek polskich, naukowych, filozoficznych, beletrystycznych i scenicznych. Mamy w obozie teatr, ale prawie nieczynny, od czasu do czasu grywa trupa niemiecka, niestety, większość jeńców naszych języka niemieckiego nie rozumie. Polaków jest kilkuset, mając materyał książkowy, moglibyśmy grywać w teatrze. Czas wolny spływa na niczem, a możnaby go lepiej wyzyskać. — Czynimy starania o udzielenie nam pomieszczenia na szkołę, mamy nadzieję, że komendant nam nie odmówi. Mamy nadzieję, że mieszkańcy Krakowa nie opuszczą w potrzebie swoich rodaków, którzy z utęsknieniem oczekują żądanych książek i pism. Adresować należy: K. u. k. Militär-Gebäude-Verwaltung, Nro 108, Feldbach, Steiermark (für Feuerwehr Jakob Krzypow).

Wysyłki do armii w polu. Galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Wysyłka próbek towarowych do armii w polu dopuszczona jest tylko pod pewnymi warunkami, z którymi publiczność niestety mało się obeznaje i nie zawsze liczy, narażając się przez to na zawód i stratę. Dla poinformowania publiczności przytoczyć należy co ważniejsze z tych warunków: 1) Waga próbki towarowej do armii w polu nie może być wyższa, jak 350 gramów. 2) Nie wolno wysyłać przedmiotów, jak: świeże kiełbasy, smalec, słonina, mięso i inne artykuły, ulegające rozkładowi, ani łatwo zapalnych i eksplodujących, jak: zapałki, benzyna, nafta, spirytus, zapalniczki z benzyną i t. p. Wysyłka takich przedmiotów naraża nadawców na stratę i odpowiedzialność, a inne przesyłki na niebezpieczeństwo spłonięcia. 3) Opakowanie próbek towarowych jest rzeczą niezmiernie ważną. a publiczność ze względu na masowy transport i niebezpieczeństwo uszkodzenia lub nawet zniszczenia przesyłki powinna przykładać do opakowania próbek towarowych we własnym interesie jak największą wagę. — Flaszek i wogóle przedmiotów szklanych nie wolno n. p. wysyłać w opakowaniu z falowanej tektury, tylko w pudełkach drewnianych lub metalowych, wewnątrz dobrze wymoszczonych; płynów, olejów, tłuszczów łatwo topliwych w pojedyńczych opakowaniach, tylko w szczelnych naczyniach, włożonych do ochron, wypełnionych materyałem, mogącym rozlany płyn wessać, a następnie zapakowanych w skrzynki drewniane, lub metalowe; tłuszczów, trudniej topliwych, jak maści, waselina, miękie mydła, żywice, w pojedyńczych opakowaniach z papieru lub płócienka, lecz w dwóch osłonach, mianowicie wewnętrznej z ceraty lub płótna nieprzemakalnego i zewnętrznej z pudełka drewnianego lub metalowego i t. d. 4) Próbki mają mieć wypisany dokładny adres nadawcy i jak najszczegółowszy adresata, inaczej bowiem ani porozumienie się z nadawcą, ani doręczenie przesyłki nie jest możliwe. 5) Wysyłka próbek towarowych nie jest każdego czasu do wszystkich poczt polowych dopuszczona. Spis poczt, do których jest w danej chwili dopuszczona, oraz zestawienie warunków wysyłki, wywieszone są w urzędach pocztowych, a publiczność zechce się o tem we własnym interesie informować.

Z kraju.

Uczczenie zasług dra Dembowskiego. Posiedzenie Koła nauczycieli szkół wyższych w Białej, odbyte dnia 16 b. m. przy współudziale wszystkich członków Koła, a w obecności gości: r. dw. Okęckiego, oraz inspektorów krajowych: Lewickiego, dra Opuszyńskiego, Rembacza, Rzepińskiego i Siwaka, było piękną manifestacyą czci i hołdu dla dra Ignacego Dembowskiego za jego obywatelską działalność na stanowisku wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej. W przemówieniach przewodniczącego profesora Vogla, dyrektora Steina, radcy Rembacza, dra Namysła, radcy dworu Okęckiego, Rybarskiego, Trzosa, radcy Rzepińskiego i Merty dźwięczała serdeczna harmonijna nuta, a uchwalone wnioski zmierzają do godnego i trwałego uczczenia zasług dra Dembowskiego, stworzeniem fundacyi, w której, obok nauczycielstwa z całego kraju, wezmą udział szersze koła naszego społeczeństwa.

Tarnów, 17 kwietnia. (Wylewy. — Z tarnowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. — Odczyt dra Romera. — Polskie Tow. Politechniczne). Długotrwałe deszcze ostatniego tygodnia spowodowały wezbranie wód we wszystkich rzekach i potokach naszego powiatu. Woda w Dunajcu i Biały znacznie się podniosła, nadbrzeżne wikliny zostały zalane, a pola niżej położone również znalazły się pod wodą. Obiegają pogłoski, że most pod Tuchowem na Białej został zerwany, lecz wieści tej nie sprawdzono. Nawet woda w Wątoku tarnowskim, jedynej rzece, która z powodu swej zawartości nie nadaje się wcale do poetyckiego traktowania, podniosła się o 3.80 m i zerwała dwa mostki. Zachodzi poważna obawa, że w razie dalszego trwania pory deszczowej powstaną olbrzymie szkody w kulturze rolnej, zwłaszcza we wsiach położonych nad Dunajcem, którego wały wojska rosyjskie poważnie uszkodziły.

Na posiedzeniu zarządu tarnow. Oddziału Towarzystwa pedagogicznego, odbytem pod przewodnictwem dyr. Parasiewicza, odczytano pismo zarządu głównego, mające charakter ankiety, a domagające się odpowiedzi na pytanie w sprawie utrudnienia nauki szkolnej i działalności wychowawczej w chwili obecnej, pomocy w pracy obywatelskiej, samopomocy dla członków Towarzystwa, dodatku drożyźnianego i zasiłków wojennych, oraz w sprawie odbudowy gospodarstw nauczycielskich. Członkowie zarządu rozebrali poszczególne kwestye i zdadzą z nich sprawę na najbliższem posiedzeniu zarządu, które się odbędzie po świętach. Celem zachęcenia wszystkich nauczycieli i nauczycielek do wpisania się do Towarzystwa zarząd darował wszystkie zaległe wkładki z czasów przedinwazyjnych i z czasów inwazyi. Resztę posiedzenia wypełniła dyskusya w sprawie kursów naukowych dla dziewcząt, mających charakter seminaryum, nad którymi moralną opiekę wykonuje tarn. Oddział Towarzystwa.

W sali kasynowej odbył się 14 b. m. odczyt p. Eugeniusza Romera, profesora uniwersytetu lwowskiego, pod tytułem „Polska i Polacy“. Uczony prelegent w blizko dwugodzinnym wywodzie rozwinął przed bardzo liczną publicznością historyę rozwoju i cofania się polskiego żywiołu na ziemiach dawnej Polski, ilustrując swe ciekawe poglądy obrazami świetlnymi. — Siła argumentacyi wywodów, jak i zajmujące wygłoszenie utrzymały słuchaczy aż do końca w naprężonej uwadze. Mamy nadzieję, że p. Romer i w przyszłości nie zapomni o Tarnowie. Odczyt odbył się staraniem Ligi kobiet.

Przed wzmocnionym Trybunałem odbyła się rozprawa przeciw Łabasowej ze Szkodlnej, oskarżonej o zabójstwo ojca swego Roga, którego uderzyła w głowę garnkiem żelaznym tak silnie, że w tydzień umarł. Ponieważ lekarze stwierdzili, że śmierć nie nastąpiła z powodu uderzenia, a świadkowie zeznali, że Łabasowa, ciągniona za włosy po ziemi przez starego Roga, działała we własnej obronie, przeto Trybunał skazał ją za lekkie uszkodzenie ciała na tydzień aresztu.

Na towarzyskiem zebraniu, które się odbyło w restauracyi Bartika, zebrano 130 K. Sumę tę przeznaczono na tak zw. „Labestation“, na herbaciarnię dla legionistów i na upiększenie grobów żołnierzy w okolicy Tarnowa.

Zakopane. (Wieczór pieśni staropolskiej. — Zaspy śnieżne).

Urządzony tu staraniem dyrekcyi teatru Zjednoczonych artystów wieczór pieśni staropolskiej udał się doskonale zarówno pod względem kasowym, jak artystycznym. Publiczność zakopiańska, zaciekawiona pochwalnymi głosami krytyki krakowskiej, mimo olbrzymiej zawiei śnieżnej, tamującej dostęp do hotelu »Morskie Oko«, przybyła bardzo licznie i z entuzyazmem oklaskiwała wysoce artystyczne produkcye p. Leona Schillera i deklamacyę p. Modrzewskiej.

Od kilku dni zawitała do nas spóźnionym nawrotem zima z olbrzymiemi zaspami śnieżnemi, które spowodowały przerwę w komunikacyi między centrem Zakopanego a najbliższemi nawet dzielnicami, jak Kasprusie, Kościeliska i Chramcówki. Góry i wały śnieżne kilkumetrowe piętrzą się wszędzie, a komunikacya sankami odżyła w pełni, jak w grudniu.

Honorowe obywatelstwo. Rada miejska w Dobczycach nadała obywatelstwo honorowe drowi Leopoldowi Mussilowi, komisarzowi powiatowemu w Wieliczce, za zasługi położone dla gminy.

Przygotowanie na powrót uchodźców do Lwowa. Onegdaj wieczorem odbyło się w ratuszu lwowskim posiedzenie komisyi gospodarczej komitetu opieki nad uchodźcami, na którem przewodniczący poszczególnych komisyj stwierdzili, że wszystko jest już przygotowane na generalny przyjazd uchodźców. Barak stacyi posiłkowej na dworcu kolejowym zaopatrzony jest w węgiel do kuchni i produkty na 1.000 osób. Dwie kuchnie w mieście będą mogły dać 500 uchodźcom obiady, osobna kuchnia izraelicka wydać może dziennie 1.000 obiadów. Szatnia posiada sporo bielizny i ubrań. Postanowiono poczynić starania, aby do każdego pociągu z uchodźcami wezwana była pomoc lekarska.

Kilka cyfr z rozwoju Lwowa. Jak bardzo się rozwinął Lwów w ciągu ostatnich lat kilkunastu, świadczą cyfry, przytoczone przez dzienniki lwowskie, a wynikające z porównania dwóch skorowidzów: starego, wydanego w roku 1899 i nowego, zestawionego przez st. r. magistratu Dziubaniuka, a mającego się ukazać w druku za kilka miesięcy. Od roku 1899 przybyło we Lwowie 1.747 nowych domów i 106 ulic. Zmieniono nazwy 15 ulic, w 52 ulicach przesunięto liczby oryentacyjne.

Ogółem posiada Lwów obecnie 483 ulic i placów, posiadających nazwy, wiele jest jednak dróg nienazwanych. W roku 1913 utworzono nową dzielnicę administracyjną i dwie parafie: rzymsko-katolicką przy kościele św. Elżbiety, oraz ruską przy cerkwi Przemienienia Pańskiego.

Kartkę z dziejów gospodarki rosyjskiej we Lwowie przypominają obecnie dzienniki lwowskie, poruszając sprawę aktualną odszkodowania za broń, zabraną prywatnym osobom przez Rosyan.

Z chwilą, gdy Rosyanie wkroczyli do Lwowa wyszedł rozkaz, polecający oddać wszelką broń i znosili ją ludzie do ratusza. Widać tam było całe stosy urzędniczych szpad, broń ozdobną, nieszkodliwe floberty i wykwintną broń myśliwską w przepysznych futerałach. Przez całą noc z 3 na 4 września znoszono to wszystko i zwożono do parterowych sal ratusza, gdzie wnet powstał olbrzymi arsenał. Rozdrapali to w mig oficerowie rosyjscy, którzy jak kruki rzucili się na te skarby. I znów widzieć można było, jak kozak sprzedawał na rynku pod ratuszem belgijską precyzyjną flintę za marnych kilkanaście koron, lub chował myśliwski kindżał ze wspaniałą rękojeścią za cholewę od buta; można było widzieć oficera rosyjskiego, jak wychodził z ratusza ze skórzanym pokrowcem, który krył w sobie wspaniałą strzelbę lub rewolwer znakomity. Prawowitym właścicielom tych skarbów pozostała tylko kartka, poświadczająca złożenie tej broni i wspomnienie. Wartość broni tejże ze względu na swą cenność artystyczną przedstawiała się w cyfrach wysokich i jest szkodą wojenną, która powinna być obliczona, a odszkodowanie zapłacone poszkodowanym.

W panice, która ogarnęła masy, oddawano rzeczy artystyczne i bezcenne, nieraz przez kilka pokoleń przechowywano w rodzinie lub drogo nabyte, a wszystko przepadło, gdyż tylko ci, co w muzeum miejskiem broń złożyli, otrzymali ją z powrotem. Obliczenie tych strat i zwrot pieniędzy za utracone karabele lub szpady urzędnicze i broń artystyczną, jest rzeczą słuszną i powołane do tego władze powinny się tą sprawą zająć.

„Klub uliczników“ we Lwowie. Pod tą oryginalną nazwą powstała we Lwowie sympatyczna i mająca doniosłe cele na oku instytucya. Mianowicie komitet pomocy obywatelskiej kobiet zainicyował akcyę opieki nad dziećmi, których los popełnął na ulice miasta w celu zarobkowania. Organizacya „klubu uliczników“ ma na celu dać opiekę dziatwie, spędzającej dzień cały na ulicach i uchronić ją od zgubnych wpływów. Utworzony będzie specyalny lokal, w którym dziatwa znajdzie rozrywkę i otrzyma skromny na razie, ciepły posiłek.

Z Królestwa Polskiego.

150 medali dla legionistów. Za znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela, oraz waleczność i inicyatywę w czasie ostatnich walk na Polesiu Wołyńskiem, przyznała świeżo naczelna komenda armii oficerom i żołnierzom 1 pułku artyleryi, 4 i 6 pułku piechoty legionowej, sto pięćdziesiąt złotych, srebrnych i bronzowych medali.

Druga i trzecia brygada Legionów polskich za cały czas operacyj wojennych na dotychczasowych frontach otrzymała łącznie siedmset siedmdziesiąt cztery medale austro-węgierskie i 14 krzyży niemieckich.

Sejmiki powiatowe w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą: Szef administracyi niemieckiej na terenie okupacyjnym Królestwa zezwolił ludności na wykonywanie prawa prezentacyi przy zwoływaniu sejmików powiatowych. Wydano odpowiednią instrukcyę, na której podstawie w kilku powiatach, między innemi w kutnowskiem, już się odbyły wybory. Wybrano potrójną liczbę kandydatów, z których jedna trzecia ma otrzymać zatwierdzenie. Wybory odbywają się w sposób następujący: „Dwie lub trzy gminy tworzą rodzaj okręgu wyborczego. — Na ogólne zebranie tych gmin zjawia się przedstawiciel landrata z listą proponowanych kandydatów. Władze nie wywierają presyi. Były przypadki odrzucenia takiej listy i przegłosowania listy, utworzonej na zebraniu — przedstawiciel władzy jednakże nie protestował, ani nie starał się wpłynąć na opinię zebrania“.

Tępienie bandytyzmu. Z Opatowa donoszą nam: Wojskowy sąd doraźny w Opatowie, po

przeprowadzonej na dniu 13 i 14 kwietnia b. r. rozprawie, zasądził bandytów: Antoniego Bromirskiego, urodzonego w Opatowie, lat 23, religii rzymsko-katolickiej, stanu wolnego, syna Jana i Rozalii, robotnika fabrycznego, zamieszkałego w Dołach Biskupich; Jana Leopolda Dziubińskiego, urodzonego w Radzyminie, lat 27, religii rzymsko-katolickiej, żonatego, syna Piotra i Julii, piekarza, zamieszkałego w Nietulisku, oraz Zygmunta Rysiaka, urodzonego w roku 1894 w Ostrowcu, religii rzymsko-katolickiej, stanu wolnego, syna Józefa i Józefy z Jureszów, pomocnika murarskiego w Ostrowcu, za zbrodnie rabunku, a Rysiaka ponadto za zbrodnię usiłowanego morderstwa na karę śmierci przez powieszenie. Wyroki powyższe zostały w dniu 17 kwietnia b. r. wykonane.

Sprzedaż sacharyny w Królestwie. Władze niemieckie pragnąc złagodzić brak cukru na terenie okupacyi, dopuściły ostatecznie do handlu sacharynę. W ostatnim numerze urzędowego dziennika rozporządzeń (Verordnungsblatt) zamieszczono przepisy w sprawie dowozu i sprzedaży surogatów cukru. Rozporządzenie to znosi dotychczasowy zakaz z dnia 15 lipca 1915 r. i pozwala na dowóz i handel surogatów cukru, z warunkiem wyjednania każdorazowo odpowiedniego zezwolenia. — Pozwolenie takie otrzymała, jak donosi „D. W. Ztg." wyłącznie firma niemiecka Fahlberg, List i Ska, posiadająca fabrykę sacharyny w Magdeburgu. Firma ta otworzyła w Warszawie specyalny sklep dla sprzedaży sacharyny w Alejach Jerozolimskich. — Sklep ten sprzedaje sacharynę w dwóch gatunkach: o 450 procentowej słodyczy po 1 m. 60 fen. za 5 gramów w specyalnych tubkach szklanych i 110 procentowej słodyczy w pudełkach po 100 gramów w cenie 30 marek. — Sprzedaż sacharyny innych firm jest w dalszym ciągu zabroniona.

Komenda Legionów polskich (poczta polowa 355) poszukuje dla zastąpienia trakcyi konnej przez parową na wązkotorowej kolejce lokomotywki o szerokości toru 60 cm., o sile pociągowej pożytecznej 20—25 ton przy wzniesieniu toru max. do 10‰. Lokomotywka ta może być używana, ale w dobrym stanie. Palenisko lokomotywy może być zastosowane tak na opał węglem, jak drzewem, a nawet torfem. Zgłoszenia pisemne z podaniem oferty przyjmuje oficer placu Legionów polskich w Krakowie, Grodzka 12, II p.

Mianowania w dyrekcyi poczt. Wiceprezydent galic. dyrekcyi poczt zamianował pocztmistrzami ekspedyentów pocztowych: Maryę Kostrzewską w Mikołajowie k. Gajów, Kamilę Kowalską w Kłaju, Maryę Bawankiewicz w Wiązownicy, Józefę Domaszewską w Weissenbergu, Anielę Łucekównę w Lubieńcach, Stefanię Czyrniańską w Szkle, Emilię Rossianównę w Uluczu, Feliksa Ruszkę w Wiśniowej koło Dobczyc, Franciszka Zawadzkiego w Radgoszczu, Wawrzyńca Legutskiego w Zabierzowie k. Niepołomic, Andrzeja Długosza w Wojtkowej, Emilię Obmińską w Zawadce k. Kałusza, Jakóba Wójcika w Lanckoronie, Emanuela Szamotę w Libiązu małym, Emanuela Roszkiewicza w Rakszawie, Józefa Łęczyńskiego w Tucholce, Michała Martynowicza w Lutczy, Helenę Staszkiewiczównę w Ujsołach, Wincentego Rzeszowskiego w Niegowcach koło Kałusza, Wojciecha Łagosza w Mucharzu, Juliusza Czauderne w Kozłowej, Antoninę Tulkowską w Woli Justowskiej, Helenę Zderkowską w Krempnej, Szymona Sagana w Jeżowem, Jakóba Bukałę w Kuryłówce, Adolfa Nogawieckiego w Woli Zarczyckiej, Leona Jérasza w Uściu ruskiem, Jana Baumunka w Korszowie, Leonarda Kędrę w Koziełicach i Władysława Jezierskiego w Ujanowicach.

Antoni Śnieżek, c. k. porucznik 16 pułku piechoty obrony krajowej, za położone zasługi około „Czerwonego Krzyża" otrzymał bronzowy medal honorowy, a następnie honorową odznakę II klasy. 2994

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: Teatr zamknięty.

Niedziela: po południu: „Kościuszko pod Racławicami", występ dyr. Solskiego; wieczorem: „Wieczór trzech króli", występ dyr. Solskiego.

Repertoar miejskiego Teatru ludowego.

Niedziela, dnia 23 b. m., po południu: »Ptasznik z Tyrolu«; wieczorem: »Sen nocy letniej«.

Poniedziałek, dnia 24 b. m., po południu: »Wesoły skandal«; wieczorem: »Marya Stuart«.

Zmarli. W Petersburgu zmarła zasłużona działaczka Stanisława Morawska, długoletnia nauczycielka i znawczyni historyi i literatury polskiej. Na tle polskiej kolonii, oddanej zawodowym troskom i wysiłkom, składającej się przeważnie z emigracyi zarobkowej, postać ś. p. Morawskiej odbijała się niezwykłą szlachetnością. W działalności społecznej brała cichy, ale bardzo czynny udział, była inicyatorką organizacyi niesienia pomocy Polakom-żołnierzom rannym, znajdującym się w szpitalach petersburskich. Do ostatniej chwili prowadziła całą biurowość, dział statystyczny i rejestracyjny rannych.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Kolumnę Legionów: Dyr. S. Spitzer 10 K 50 h od uczniów szkoły uzupełn. przemysłowej imienia Kazimierza Wielkiego.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: R. 3 K 28 h jako nieprzyjęte od p. Set. wygraną; K. Szabo 2 K; X. Y. 10 K; M. Łamecy 6 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Władysławy Maciaszkówny; urzędnicy rafineryi spirytusu w Dzikowie 17 K zamiast wieńca na trumnę respicyenta straży skarb. ś. p. Minnicha; panie ze stacyi pokrzepiającej w Bochni 50 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Czesława Gorskiego; Mikołajowie Rydlowie 15 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Czesława Górskiego; porucznicy Płaczek i Zabża 10 K.

Na fundusz dla kalek żołnierzy (ociemniałych): Wanda Lewandowska 6 K.

Na Sanatoryum legionistów w Zakopanem: W. M. z Jaćmierza 3 K.

Na Samarytanina polskiego: Urząd podatkowy w Ciężkowicach 26 K 70 h jako dobrowolne składki.

Na dary wielkanocne dla żołnierzy Polaków i legionistów: Edward Leski 2 K zamiast życzeń świątecznych.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Michalina Pawlikowska 15 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Aleksandra Dawidowskiego; poruczn. Edward Żaklika 10 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: Ant. Juściński 10 K.

Na Zakład w Miejscu Piastowem: Grono naucz. szkoły wydz. żeńskiej im. Słowackiego w Tarnowie 35 K w dzień pogrzebu ś. p. Aleks. Gutthy, ojca koleżanki.

Na mleko dla niemowląt: Marya Nawrocka 5 K.

Dla staruszki W. P.: Maryś, Zbyszek i Bolek z Konatowa 3 K z oszczędności.

Dla staruszki M. R.: Ant. Juściński 10 K.

Dział ekonomiczny.

* **Wystawa Atlasu gospodarczego Galicyi.** Jak już donosiliśmy, Akademia handlowa w Krakowie wystawiła w lokalu Izby handlowej i przemysłowej Atlas gospodarczy Galicyi, sporządzony jeszcze w roku 1913 przez kilku członków grona nauczycielskiego, który był wystawiony na międzynarodowej wystawie szkolnictwa handlowego w Lipsku w roku 1914, połączonej z wystawą graficzną. Atlas ten, wykonany w manuskrypcie przez dra Łozińskiego, i obejmujący 34 kartony, daje obraz gospodarczego stanu Galicyi przed wybuchem wojny. Prócz kilku map ogólnych dra Tarlińskiego, przedstawiających gęstość zaludnienia, oraz rozmieszczenie narodowości i religii, zasługuje w pierwszym rzędzie na uwagę szereg 19 map, układu dra Łozińskiego, które w sposób obrazowy przedstawiają intensywność ruchu osobowego i towarowego na kolejach galicyjskich (Nr 4), rozmieszczenie kopalń węgla kamiennego i brunatnego, eksploatacyę torfu, niestety mało u nas wyzyskaną, kopalnie nafty i wosku ziemnego (Nr 5). Ubogo niestety przedstawia się u nas produkcya rud metali, ta jednak mapa (Nr 6) wykazuje, że prawie całe to górnictwoześrodkowało się w powiecie chrzanowskim, a graficzne porównanie produkcyi rud cynkowych, ołowianych i żelaznych Galicyi z całkowitą produkcyą Austryi wykazuje udział Galicyi w produkcyi austryackiej, który przy rudach ołowiu wynosi 23·1%. Z dalszych map dra Łozińskiego, Nr 8 wykazuje kopalnie i warzelnie soli, kopalnię soli potasowych i gipsu. Produkcya soli w Galicyi, według załączonego zestawienia graficznego, wynosi: soli kamiennej 95·5% całkowitej produkcyi Austryi, soli warzonkowej 30·4%, soli do celów przemysłowych 53·6%. Nra 9 i 10 przedstawiają obrazowo uprawę i produkcyę zbóż, a na mapce Nr 10 produkcya 4 głównych gatunków przedstawiona jest według powiatów porównawczo, tak, że na pierwszy rzut oka widać, jakie gatunki zbóż w jakiej ilości są w danym powiecie produkowane. Dalsze mapy Nra 11—15 przedstawiają uprawę i produkcyę płodów rolniczych, a dodawane zestawienia graficzne ilustrują stosunek produkcyi innych krajów austryackich. Cztery mapki Nr 16 podają rozmieszczenie ról uprawnych, łąk, pastwisk i połonin w obrębie Galicyi, a mapy Nr 17 i 18 odnoszą się do gospodarstwa leśnego. Pierwsza z tych map podaje rozmieszczenie lasów według powiatów, druga zaś produkcyę drzewa opałowego i użytkowego w podobny sposób, jak Nr 10 produkcyę rolniczą. Mapy Nr 19 i 20 ilustrują hodowlę zwierząt domowych, a Nr 21 jest graficznem porównaniem produkcyi rolniczej Galicyi z produkcyą innych krajów austryackich, które wykazuje przeważnie bardzo znaczny udział Galicyi w produkcyi Przediitawii.

Mapa Nr 22 przedstawia zdrojowiska Galicyi według kategoryi źródeł mineralnych.

Dalsze mapy Nr 23—31, układu dra Bollanda, częściowo z drem Łozińskim, obejmują rozmieszczenie zakładów przemysłowych w obrębie Galicyi, ciekawa mapa Nr 32 dra Lulka, przedstawia kasy oszczędności, rozgatunkowane według wysokości wkładek, a mapa profesora Skalskiego Nr 33 daje ciekawy obraz stanu Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, przyczem uwzględniono tak ilość towarzystw w każdym powiecie, jak i ilość członków.

Mapa Nr 34 układu dra Weigta podaje rozmieszczenie szkół handlowych, przemysłowych i rolniczych w naszym kraju. *(ab.)*

Stabat Mater

J. Rossiniego.

Ruchliwe Tow. operowe wystawiło w wielki czwartek oratoryum Rossiniego: »Stabat Mater«. Nie jest łatwem zadaniem w Krakowie, zgromadzenie około stu osób, którehy chciały poświęcić swój wolny czas sztuce. Towarzystwo operowe już przeszło rok posiada tajemnice skupiania »ludzi śpiewających«, i to jest największą zasługą Tow. Jeżeli zsumujemy pracę Tow. za ubiegłych dwadzieścia miesięcy, to otrzymamy: dziewięć premier operowych, dwa poranki i oratoryum, co razem daje około sześćdziesiąt produkcyj, a to znaczy, że blizko sześćdziesiąt tysięcy słuchaczy znalazło kulturalną rozrywkę. Oto bilans dotychczasowej działalności Tow. — O »Stabat Mater« Rossiniego, wypowiedziała krytyka już dawno swoje zdanie. Faktem jest, że jedyny »Cyrulik Sewillski« zachował swą wiośnianą krasę i młodość po dzień dzisiejszy tę samą, jaką zajaśniał w dniu premiery w Rzymie roku 1817. Inne utwory Rossiniego, nawet »Wilhelm Tell« zostały zasypane pyłem czasu.

Ten sam los spotkał oratoryum »Stabat Mater«, którego tytuł jest zaprzeczeniem treści muzycznej.

Wspaniały gotyk kościoła dominikańskiego nie harmonizował z operową muzyką oratoryum Rossiniego i czuli to wszyscy, że Palestrina, Händel czy Bach lepiejby wyglądali w ramach gotyku niżli Rossini.

Wykonanie »Stabat Mater« osiągnęło te wyżyny artyzmu, jakie osiągnąć mogą korporacye nie rozporządzające stałą orkiestrą, która z dziwnym uporem walczyła z czystością intonacyi.

Na pierwszy plan wysunęły się, część piąta oratoryum »Eia Mater« z solem p. Isakowicza i ósma »Inflamatus et accensus« z solistką H. Łowczyńską. Chóry oraz soliści: pp. Ciechanowska, Jaworzyńska, Stępniowski spisywali się dzielnie. Sola zaś H. Łowczyńskiej, Dr Rawicza i H. Zatheya brzmiały pięknie i potężnie w przestrzeniach kościoła OO. Dominikanów.

Partya wokalna oratoryum, tak chóralna jak i solowa, pod względem stylowym i muzycznym udała się znakomicie, w czem zasługa także kierownika artystycznego B. Walewskiego. Kościół dominikański zapełniony był publicznością szczelnie.

B. Raczyński.

Tydzień Czerwonego Krzyża od dnia 30 kwietnia do dnia 7 maja.

Przystępujcie do Czerwonego Krzyża na członków!

Składajcie dary na Czerwony Krzyż

— lub na Opiekę nad młodzieżą! —

Kupujcie oficyalne odznaki tygodnia Czerwonego — Krzyża! —

Jeńcy cywilni, wywiezieni z Galicyi przez Rosyan.

W spisie osób cywilnych, wywiezionych przez Rosyan z Galicyi, wydanym przez Centralne biuro wywiadowcze dla jeńców wojennych w Wiedniu, znajdujemy w dalszym ciągu następujące nazwiska:

IV.

W Czystopolu w gubernii kazańskiej, przebywają: Schmiel Bezem z Dolnego, Bencion Buxdorf ze Złoczowa, Leon Fenig ze Lwowa, Jakób Faust z Sanoka, Oswald Hausmann ze Stanisławowa, Dawid Haas, nauczyciel z Brzeziny, Sal Klein z Dukli, Mendel Melicr z (?), Hersz Parnes z Ostrowa, dr S. Rabner z Przemyśla, Herman Werfel z Połtew.

W Buińsku, gubernii symbirskiej przebywają: Józef Brauner, kupiec ze Skolego; Ignacy Dembicki, notaryusz ze Żmigroda; Zygmunt Hellmann, kupiec ze Stanisławowa, Karol Horst ze Zawadki, dr Kazimierz Moszyński ze Lwowa, Herman Ornstein z Sambora, Nik-Pryjma z Dusanowic, Wilh. F. Reitz(?) T. Wełyczko ze Stanisławowa, Kaz. Schweisser ze Stanisławowa, ks. Michał Siedleczko z Cieszanowa.

W Szadrińsku gubernii permskiej przebywają: Baruch Bürger z Przemyśla, Osias Feuer z Przemyśla, Dawid Glück z Przemyśla, Mojżesz Hochwes z Przemyśla, Chana Korzenik z Gorlic, Leon Parnes z Przemyśla, Aron Weinfeld i Scheindler Weinfeld z Gorlic.

W Kołpaszewie gubernii Tomskiej przebywają: Hermann Esskreiss kupiec z ? Izaak Friedmann i Wilhelm Friedmann z Kołomyi, dr Sal. Gelehrter, adwokat ze Stanisławowa, Aba Goldschlang, kupiec ze Stanisławowa, dr Aleks. Jonas, adwokat ze Stanisławowa, dr Max Seinfeld ze Stanisławowa, Dawid Safian z Jarosławia.

W Birsku gubernii Ufińskiej przebywają: Karol Bertkiewicz z Tarnobrzega, Józef Czerwiński z Dzikowa, Jakób Łaba z Rozwadowa, Adal. Stala z Miechocin, Stan. Polek z Baranowa, Jan Paduch z Tarnobrzega, Em. Safanek z ? Adam Smołyk z ? Tad. Wiszniowski z Tarnobrzega.

W Irbicie gubernii permskiej przebywają: Sal. Dreilinger z Nadwórnej, Klara Mehler z Tarnopola, Chaskel Renner ze Starego Sioła, Samuel Sokel z Bohorodczan, Blima Schaechter z Tarnopola.

W mieście Orel przebywają: dr Bernh. Alter ze Złoczowa, Ign. Dyduszyński ze Lwowa, Max Eberhardt ze Lwowa, dr Stan. Hofmokl ze Lwowa, Maks. Przetocki ze Lwowa.

Wojna.

Przedwczesne pogłoski o rokowaniach pokojowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze:

Ponownie rozszerzono pogłoski o ofiarowaniu pokoju ze strony naszych nieprzyjaciół. — Twierdzono np. że Rosya podjęła kroki celem podjęcia rokowań. Stwierdzamy, że w tutejszem urzędowem miejscu o takich krokach nic nie wiadomo i że **wszystkie te pogłoski polegają na wymysłach.**

Rokowania rumuńsko-tureckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 21 kwietnia.

Ag. Milli donosi, że **podjęte między rządem tureckim a przybyłymi tu delegatami rumuńskimi rokowania w sprawie umowy, opierającej się na wzajemnych interesach, analogicznie do zawartej niedawno między Rumunią a Niemcami, mają korzystny przebieg.** Wzmocnienie się stosunków tych tworzy fakt, który należy z zadowoleniem stwierdzić.

Barzilai o sytuacyi wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 21 kwietnia.

Według włoskich pism wygłosił minister Barzilai na bankiecie rzymskich dziennikarzy mowę, w której między innemi wskazał, że nieprzyjaciel Włoch jest silny i przywykły do wojowania. **Włochy mają jeszcze bardzo daleką i ciężką drogę do odbycia.** Pewne symptomy drożyzny i wyczerpania w obozie nieprzyjacielskim należy uważać jako dowody mądrej oszczędności i przewidywania. Wojna włoska będzie tylko takiem zwycięstwem uwieńczona, które odniesie dzielność broni włoskiej. Potrzebne ofiary będą więc coraz cięższe i tylko wobec wielkiego celu będą możliwe do zniesienia.

Komunikaty rosyjskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów wojennych: Rosya: 18 kwietnia: Koło jeziora Bixten 5 klm. na zachód od Uexkuell i w podrzędnym odcinku naszej pozycyi koło Jakobstadt walki działowe. Nieprzyjacielski usiłowany atak w odcinku koło folwarku Niewieszki na południe od Krewa został już przez nasze straże przednie odparty.

Galicya: Dnia 16 bm. wykonał nieprzyjaciel znacznemi siłami gwałtowne ataki na wzgórze »grób Popowa«, raz nawet na szerokości przeszło dwu wiorst. Wszystkie ataki zostały przy ciężkich stratach dla nieprzyjaciela odparte. Według uzupełniających doniesień zdobyliśmy przy zajęciu »Grobu Popowa« dnia 13 bm. wielką ilość ręcznej broni palnej, patronów, przyborów telefonicznych, min, miotaczy bomb i do tego cztery paki bomb.

Wiedeń, 21 kwietnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Rosya: 19 kwietnia: W okolicy Dźwińska, na południe od Garbunówki wykonali Niemcy w nocy na 18 bm. atak ogniowy na jeden z naszych okopów koło wsi Ginówka (900 metrów na południe od Garbunówki). Przez kontratak wyparliśmy jednak nieprzyjaciela. W okolicy na zachód od Postaw rozproszyła artylerya nieprzyjacielska kolumnę.

W okolicy na północny zachód od Krzemieńca i w okolicy nad górną Strypą wysadził nieprzyjaciel kilka min.

Ataki rosyjskie przeciw Anglii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

Według sztokholmskiej depeszy »Lokal-Anzeigera«, **zaatakowano w rosyjskiej Radzie państwa angielską politykę zgniecenia, stosowaną wobec sprzymierzonych.** Wśród oklasków przeważającej większości Izby, w tem członków rządu, nazwał dep. Kristownikow paryską konferencyę dla kontynuowania wojny handlowej, **bitwą, jaką Anglia wydała sprzymierzeńcom.** Rosya ma żywe interesy w niemiecko-angielskiej konkurencyi na targu światowym. Anglia ssie jak wampir rosyjskie życie ekonomiczne; Rosya musi otrzymać pod względem ekonomicznym sprawiedliwość na konferencyi pokojowej i dlatego Anglii trzeba jasno dać odmowną odpowiedź.

Przesilenie gabinetowe w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 21 kwietnia.

(Biuro Reutera). Oświadczenie premiera Asquitha wywołało wielką senzacyę. W Izbie wyższej odbyła się krótka dyskusya.

Minister Landsdowne oświadczył, że proponowanego odroczenia nie należy odnosić do braku zdecydowania, lecz do tego, że zapatrywania, jakim ministrowie hołdują, tak głęboko są zakorzenione, iż w danej chwili nie można było znaleźć żadnej drogi pośredniej, aby wyjść z trudnego położenia. Upadek rządu wywarłby nietylko w Anglii ale i wśród sprzymierzonych jak i w koloniach ubolewania godny wpływ.

Po południu odbyło się zgromadzenie kilkuset liberałów, na którem uchwalono rezolucyę, żądającą stanowczego poparcia Asquitha. Odbyło się też zgromadzenie robotnicze, na którem omawiano kwestyę rekrutacyi.

Z wielu stron podnoszą, że nie będzie możliwem wyrównanie dyferencyj w łonie gabinetu i że rozłam w rządzie jest nieunikniony. Ale także kilku członków Izby gmin jest optymistyczniej usposobionych i ma nadzieję, że powaga sytuacyi spowoduje szukanie dróg do porozumienia.

Londyn, 21 kwietnia.

Biuro Reutera donosi z rzekomo najlepszego źródła, że w politycznem przesileniu osiągnięto porozumienie.

Londyn, 21 kwietnia.

(Biuro Reutera). Biuro prasowe donosi: Ministerstwo porozumiało się podczas wczorajszych narad co do propozycyi, jakie ma zamiar przedłożyć parlamentowi w kwestyi rekrutacyi. Projekt zostanie obu Izbom przedłożony we wtorek na tajnem posiedzeniu.

Trudności dowozu do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 kwietnia.

Dep. Houston oświadczył w ponownym interwiewie z zastępcą »Daily Mail« o brakach w Anglii, że urząd handlowy angielski musiał zrezygnować z dowozu wielu artykułów do Anglii, między tymi owoców. Panuje taki brak angielskich okrętów, że w marcu z 48 parowców, które węgiel z Cardiff do Włoch woziły, tylko 3, z 7.3%, ogólnego ładunku były angielskie. Zwiększenie niebezpieczeństwa wskutek łodzi podwodnych okazuje się także w ratach ubezpieczeniowych, które od zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi pięciokrotnie się podniosły.

Koniec dostaw amunicyi z Ameryki.

Hamburg, 21 kwietnia.

»Hamburger Fremdenblatt« przynosi z Kopenhagi następującą wiadomość podaną przez »National Tidende«:

Przedstawiciel Morgana oświadczył, że Anglia i Francya wyrabiają obecnie **tak wielkie ilości amunicyi, iż nie potrzebują już dalszych dostaw z Ameryki.**

Nota amerykańska do Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

Jak »Lokal Anzeiger« donosi, nadeszła nota amerykańska w nocy do Berlina i prawdopodobnie będzie w ciągu dnia dzisiejszego doręczoną urzędowi spraw zagranicznych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 kwietnia.

Arcyks. Leopold Salwator na wystawie lotniczej.

Wiener Neustadt. Arcyks. Leopold Salwator zwiedził wczoraj wystawę lotniczą i zabawił na niej dwie godziny.

Choroba ks. Mirki czarnogórskiego.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się w sanatoryum Loewa u księcia Mirki czarnogórskiego konsylium lekarzy, z którego wydany biuletyn stwierdza, że ogólny stan się nieco polepszył. Także objawy w prawym szczycie płuc widocznie ustępują. Przedewszystkiem wchodzą w rachubę oznaki zapalenia tkanin celkowych, które w danem miejscu przemieniło się w zapalenie ropne. Czasowe podwyższenie się temperatury stoi z tem w związku.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Wygrana 100.000 K padła na nr. 59.467, 20.000 K na nr. 41.804, 10.000 K na nr. 63.753.

Obłąkany żołnierz.

Wiedeń. Jak »Korrespondenz Wilhelm« donosi, żołnierz Fichtner, który dnia 17 bm. w koszarach strzelał do oficerów i żołnierzy, którzy go chcieli ubezwładnić, został wczoraj jako obłąkany oddany do zakładu dla umysłowo-chorych w Steinhof. Według własnych zeznań, był on przedtem w domu obłąkanych w Londynie, ale tego faktu obecnie nie można stwierdzić.

IV pożyczka niemiecka.

Berlin. Z IV pożyczki wojennej wpłacono do dnia 18 bm. tj. do pierwszego terminu płatności dla 30% ogółem 8.127·9 miliona marek tj. 75·9% ogólnej cyfry subskrypcyi 10.712 milionów marek.

Akcya Czerwonego krzyża.

Berlin. Przybyła tu pewna liczba sióstr Czerwonego krzyża niemieckiego, austryackiego i węgierskiego, które w towarzystwie delegatów duńskiego Czerwonego krzyża mają zwiedzić w Rosyi obozy niemieckich jeńców wojennych i cywilnych. Mają one przedtem zwiedzić kilka niemieckich obozów jeńców.

Odmłodzenie kadry francuskiej.

Paryż. W komisyi wojskowej Izby deput. postanowiono w sprawie odesłanego przez Izbę do komisyi projektu ministra wojny o odmłodzeniu kadry, wezwać ministra wojny, by w możliwie najkrótszym czasie przedłożył nowy projekt.

Straty angielskie.

Londyn. Angielska lista strat z 17 kwietnia podaje nazwiska 188 oficerów, lista strat z 18 kwietnia nazwiska 81 oficerów.

Strajki w Anglii.

Rotterdam. »Rotterd. Courant« donosi za »Labour Leader«, że w przędzalniach w Dundee od trzech tygodni strajkuje 30.000 robotników. Robotnicy żądają podwyższenia płac.

Londyn. Według »Labour Gazette« było w Anglii w miesiącu marcu 44 konfliktów robotniczych, w czem brało udział 58.000 robotników. Ogółem stracono 327.000 dni roboczych to jest przeszło trzy razy tyle, jak w lutym.

Na minie.

Londyn. Ag. Lloydsa donosi z Lizbony: Urzędownie donoszą, że parowiec »Torgevikan« najechał na unoszoną przez fale minę i zatonął.

Odpowiedzialny redaktor **Michał Konopiński**

Wydawca **Rudolf Osman.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Antoni Brabec

wyrobca instrumentów muzycznych

przeżywszy lat 56, po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 19 kwietnia 1916 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie 4 po południu

Na ten smutny obrzęd zaprasza stroskana Żona i syn.

Józef Ludwik Dezydery Odrowąż Krzyszkowski

Doktor wszech nauk lekarskich, Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza

przeżywszy lat 47, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 kwietnia 1916 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła szpitalnego św. Łazarza przy ul. Kopernika wprost na cmentarz nastąpi w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona z dziećmi i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek dnia 25 b. m. o godzinie 10 rano w kościele szpitalnym św. Łazarza przy ulicy Kopernika.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zdolna ekspedyentka

obejmie posadę w jakimkolwiek lepszym handlu w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia: Zofia Jaworska, Tarnów, ulica Rejtana l. 4. 2952 1 3

Korepetytora

poszukuje się do ucznia VI kl. gimn. Zgłoszenia list. pod C. W. 30 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2956 1 3

Kupię zaraz

majątek w Galicyi

(może być zniszczony), w cenie od 350 do 450 tysięcy koron. Wkład gotówki od 150 do 250 tysięcy koron. Zgłoszenia do 15 maja pod Poznańczyk przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2957 1 3

Kupię

aparat fotograficzny „Ica-Atom", 4·5×6 lub „Ica Trona" 9×12. — Zgłoszenia list. z podaniem nazwy objektywu, oraz ceny pod „Ica 51" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2958 1 3

Buraki

nasienne Ideal Kirszego, najlepszej jakości do nabycia. Wysyłki od 25 kg. Zgłoszenia: Józef Szinagel, Kraków, Bonerowska 11. 2954 1 3

Do praktyki handlowej

(działu korzennego) oddam chłopca, 15 lat, z ukończoną 2 kl. szkoły realnej. Zgłoszenia list. pod „Praktykant 71" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2967 1 3

Uniform

urzędniczy, kompletny, z powodu służby wojskowej do sprzedania. Podgórze, ul. Zabłocie 26, parter. Oglądać można od 2 do 4 po poł. 2968 1 3

2 lub 3 pokoje

na I piętrze, przy ul. Grodzkiej 69 od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość w sklepie u firmy Leona Pawligera w tymże domu. 2970 1 2

Aspiranta

asystenta lub młodszego magistra farmacyi przyjmie apteka Stenzla, Kołomyja. 2817 3 5

4 pokoje

przedpokój, łazienka i kuchnia do wynajęcia zaraz. Ul. Smoleńsk 20, I p. 1 pokój z meblami. 2818 5 6

Kupię

kamienicę I-piętrową lub dom murowany na przedmieściu. Zgłoszenia wraz z dokładnym opisem domu, wykazem dochodu i długów pod Wojciech M. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2822 3 3

Lubomirskiego 27.

3 pokoje i kuchnia z komfortem urządzone do wynajęcia od 1 maja. 2821 3 3

Kostyumy

i suknie damskie wykonuje po bardzo przystępnych cenach pracownia „Ira", obecnie: ul. Karmelicka 59, parter. 2836 4 4

1 lub 2 pokoje

umeblowane, ewent. bez mebli, słoneczne, elektryka, do wynajęcia. Batorego l. 1, parter, prawo. 2823 3 3

Nagrobki

Zakład kamieniarski Hochstim, Sternberg i Frucht

Kraków, Starowiślna 10

posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie. 2436 0 10

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13. 2761 7 10

Piegi

usuwa niezawodnie tylko prawdziwa Dra Stenzla Wschodnia pasta piękności (Beniguina), słoik 1 K 50 h. — Do nabycia w każdej większej aptece lub drogueryi. — Pocztą wysyła Apteka Dra Stenzla w Kołomyi. 2316 3 10

Do większej fabryki likierów w Galicyi

poszukuje się dobrego destylatora i specyalisty w wyrobie polskich wódek. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 2889. 2889 2 3

Rządca dóbr

lat 28, żonaty, wolny od wojska, z 10-letnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Franciszek Cepak, Ożomla (Galicya). 2978 1 8

Bardzo zdolna kucharka

poszukuje miejsca w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pod K. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2974 1 3

Poczta

dla ekspedyenta lub ekspedyentki, z ubocznym bardzo znacznym dochodem, do odstąpienia. Zgłoszenia zaraz pod „Gama" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2975 1 2

Odpadki skór

szczególnie stare pasy rymarskie, kupuje się po najwyższej cenie. Zgłoszenia z podaniem ceny, ilości, wagi i szerokości pasów pod „J. F. 200" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2976 1 10

Zaraz potrzebne

zdolne spodniczarki

staniczarki i uczenice. Karmelicka l. 28, II p., front. 2977 1 2

Dr K. G.

Proszę pisać pod adresem: Michał Sośenko, Przemyśl, ul. Zielona 3. 2972 1 2

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, na prawo. 1898 18 20

Sprzedam

dom murowany, z ogródkiem w okolicy Krakowa, miejscu klimatycznem, z powodu służby wojskowej. Zgłoszenia pod S. R. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2576 7 10

Sklep

ze składem od 1-go maja do wynajęcia. Ul. Starowiślna 10. 2660 5 5

Mieszkanie

słoneczne, 6 pokoi z komfortem, łazienka, elektryka. Mogą być dwa obok siebie, dające się połączyć, tworząc razem 5 pokoi, z przynależnościami. Zgłoszenia zaraz pod „5 osób dorosłych" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2846 2 2

Kuchnia domowa

przy ul. Podwale l. 3, została przeniesioną pod l. 14 przy ul. Sławkowskiej, I p. Wydaje obiady i kolacye po cenach przystępnych. 2670 6 6

ZMIANA LOKALU.

FABRYKA KORKÓW

Jakóba Reicha została przeniesioną na Grodzką 71. 2690 0 10

Kupię dom

w Krakowie. Zgłoszenia bez pośrednictwa: Hausowa, Kraków, Krowoderska 67. 2849 3 3

Wózek

na resorach, o dwóch siedzeniach i faeton do sprzedania. Półwsie Zwierzyniec 109, ulica Tadeusza Kościuszki (czwarty dom za pocztą). 2869 3 3

! Okazyjnie !

Firanki! 2740 5 5

Jedwabie!

Hotelom i kupcom odpowiedni rabat

Krakowska Konkurencya

Floryańska 45, I p.

4—7 pokoi

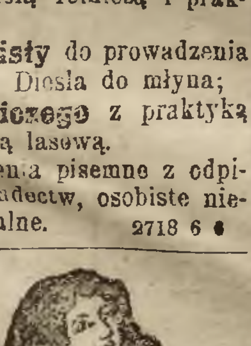
przedp. i kuchnia, łazienka, elektryka, 4 wejścia, do wynajęcia od 1 lipca przy ul. Brackiej 7, II p. Wiadomość u dozorcy domu od strony ul. Gołębiej. 2834 3 3

Zarząd dóbr Czudec

p. loco, poszukuje:

- Adjunkta gospodarczego ze szkołą rolniczą i praktyką;
- Maszynisty do prowadzenia motoru Diesla do młyna;
- Podleśniczego z praktyką i szkołą lasową.

Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw, osobiste niedopuszczalne. 2718 6 6



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumerya, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Rein i Sp., Rynek i Zapotha i Sp., Sienna 5. 2981 1 10

Salonik barokowy za 330 K

wentylator z regulatorem za 40 K, pelerynka gronostajowa za 140 K, kaseta srebra ołińskiego na 12 osób i ładny chodnik dywanowy tanio do nabycia w 2903 3 3

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.

Ważne dla Sanoka, Iwonicza, Dukli i Krosna.

Desek, papy, gwoździ, cementu dostarcza ze swego hurtownego składu w Rymanowie 2828 5 5

Katarzyna Litwiniszynowa w Rymanowie.

Zawiadomienie!

Nasiona Mauthnera

których brakowało, już nadeszły.

Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska l. 6.

2864 3 3

Krakowskie

Towarzystwo zaliczkowe urzędników

we własnym domu przy ul. św. Jana l. 14

przyjmuje wkładki na oszczędność i oprocentowuje po 5%, od sta od dnia złożenia.

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

Godziny urzędowe dla stron od g. 4—6 po południu. 2497 6 15

Administracya dóbr książąt Radziwiłłów **Sichów** koło Szczucina poszukuje

lekarza weterynarza

o ile możności hodowcy, tudzież 2961 1 2

sekretarza lub sekretarki

piszących biegle na maszynie po polsku i niemiecku. Pożądana także znajomość języka francuskiego i rosyjskiego. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dr Haupt, Syndykat Rolniczy w Krakowie.

Potrzebujemy

maszynistów i palaczy

do fabryki dachówek i tartaków leśnych. Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowego zajęcia i wymagań

Centralny Zarząd dóbr XX. Sanguszków Tarnów, Gumniska. 2890 2 3

Rękawiczki



skórkowe zwykłe i kozłowe (chevreaux) w modnych barwach, niedrogo, wzgl. taniej, niż przed wojną, poleca, o ile zapas starczy

F. Lubański

ul. św. Anny 2 (róg Rynku)

Rękawiczki niciane i jedwabne. Wszystkie rękawiczki daje się przymierzać. 2568 3 3

Władysław Grabowski

konc. budowniczy

Biuro ulica Jagiellońska l. 11.

wykonuje roboty adaptacyjne, osusza wilgotne mieszkania, kanalizuje podwórza i budynki odnawia fasady z własnych rusztowań. 2789 2 4

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

od 1 maja 1916 roku, na I p., mieszkanie, składające się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, z oświetleniem elektrycznem.

Wiadomość na miejscu. 2330 2 0

OKAZYA.

50.000 sztuk ramek pod dachówkę modelu „Steinbrucka", 470 m/m dług. 280 m/m szer. zupełnie nowych, zaraz bardzo tanio loco Karniów (Jägerndorf) do sprzedania. Oferty i wzory przesyła Adolf Romer, Kraków, ul. Długa 74. 2960 1 2

L. 41316/916. 2965

I. a.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem sprzedaży na rok 1916 zbioru trawy na cmentarzu miejskim w Prądniku Czerwonym, odbędzie się **w piątek dnia 26 maja 1916 r.** o godzinie 11-tej przed południem ustna licytacya w kancelaryi Zarządcy cmentarza miejskiego.

Wadyum w kwocie 30 koron ma każdy zgłaszający się do licytacyi złożyć w Kasie miejskiej przed licytacyą i przy licytacyi wykazać się kwitem kasowym.

Warunki licytacyjne przeglądać można w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu w godzinach urzędowych, a w dniu licytacyi przy akcie licytacyjnym.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 15 kwietnia 1916.

Wydział Kasy oszczędności

uchwałą z dnia 24 lutego 1916 obniża stopę procentową od wkładek począwszy od 1 lipca 1916

z $4\frac{1}{2}$% na $4\frac{1}{4}$%.

Dyrekcya powiat. Kasy oszczędności **w Myślenicach.**

2795 3 3

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. położone przez to Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 21 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco

L. 2495/916. 2779 3 3

Konkurs

na posadę lekarza miejskiego.

Gmina miasta Oświęcimia rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną w mieście posadę lekarza miejskiego, a to po myśli ustawy z 2 lutego 1891 Dz. u. kraj. Nr 17.

Stała płaca roczna, prócz dodatków statutowych, uchwaloną została w kwocie tysiąc dwieście koron.

Podań kompetencyjnych oczekuje Zwierzchność gminna do 4 tygodni.

Bliższych warunków udzieli burmistrz miasta do wiadomości pp. kandydatów.

Oświęcim, dnia 27 marca 1916.

Burmistrz:
Roman Mayzel.

L. 5961. 2717 3 3

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych posad w Magistracie król. woln. miasta Kołomyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Wakują następujące posady:

1) **Inspektora policyi miejskiej,**
2) **Inspektora targowego,**
3) **Naczelnika miejskiej straży pożarnej.**

Oprócz wymogów ogólnych, jak: pełnoletność, a nieprzekroczony 40 rok życia, znajomość języków krajowych, oraz języka niemieckiego, obywatelstwo austryackie, nienaganne życie, wreszcie świadectwo zdrowia, mają się kandydaci na poszczególne posady wykazać z posiadania następujących szczegółowych warunków przyjęcia.

ad 1) Złożeniem egzaminu kwalifikacyjnego, wymaganego rozp. Wydziału kraj. z 29 maja 1891, Dz. u. kr. Nr 67, lub egzamin na komendanta posterunku żandarmeryi, w myśl ust. z 26 lutego 1876 Dz. u. p. Nr 12.

ad 2) Złożeniem egzaminu z badania środków żywności.

ad 3) Ukończeniem 4 klas szkół średnich lub ukończeniem szkoły wydziałowej i złożeniem egzaminu z pożarnictwa w Związku krajowym ochotniczych straży pożarnych.

Każda z opróżnionych posad połączoną jest z poborami, równającemi się poborom urzędników państw. XI, względnie X klasy rangi i z dodatkiem aktywalnym w takiej samej wysokości, a nadto z 3 dodatkami pięcioletniemi, unormowanemi w statucie organizacyjnym.

Podania, należycie udokumentowane, zaopatrzone stemplem na 1 K, wnosić należy do Magistratu miasta Kołomyi do **dnia 15 maja b. r.,** poczem, stosownie do wyniku konkursu, nastąpi obsadzenie wakujących posad, w każdym razie w pierwszym roku służby prowizorycznie.

Kołomyja, dnia 4 kwietnia 1916.

Burmistrz.

Poszukuje się

majątku ziemskiego

w Galicyi lub Królestwie wzamian za

dom w Krakowie

przy ewentualnej dopłacie. Dom jest nowy, 4-piętrowy, wolny od podatków jeszcze przez lat siedm, nie obciążony.

Zgłoszenia pod **„Zamiana 3333"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2810 3 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 10 0

Technik

wolny od wojska, z długoletnią praktyką budowy dróg, mostów, robót brukarskich i betonowych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod „Praca 200" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2733 4 4

Uczenica

wyższego kursu konserwatoryum udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia list. pod „Nauczycielka muzyki" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2898 2 2

Koncypient

z ukończoną praktyką sądową poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod Dr N. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2850 3 3

W Rabce

istniejący od lat 14 **Pensyonat leczniczy dla dzieci i młodzieży** zostanie otwarty 20 kwietnia. Adres: Julia Benoni Dobrowolska, Rabka, willa Maciejówka. 2842 3 3

Zakład fryzyerski Stanisława Niemirowskiego w Krakowie, przy ul. Karmelickiej l. 21, poszukuje zaraz zdolnego pomocnika na salon męski z pensyą 140 K miesięcznie. 2870 3 3

Zdolny bednarz

wolny od wojska, znajdzie stałe natychmiastowe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem u firmy **Emil Kuznitzky,** fabryki papy dachowej i asfaltu, **Oświęcim 2.** 2953 1 3

Zarządca

który 20 lat pozostawał w pierwszorzędnem, wzorowem gospodarstwie, poszukuje posady lub dzierżawy folwarku od 50 do 100 mrg. roli. Złoży kaucyę. Za pośrednictwo 200 kor. Zgłoszenia list. pod Rolnik przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2907 3 3

Pomocnik księgarski

potrzebny 2955 1 2

J. Hopcas i A. Salomonowa

Szczepańska 9.

Perski dywan

duży kupię. Zgłoszenia pod „Dywan" przyjmuje Adm. „N. Reformy". Pośrednicy i handlarze niedopuszczalni. 2882 2 3

Tanio do wynajęcia

2 pokoje, przedp. i kuchnia, 1 pokój, przedp. i kuchnia, od 1 maja 1916. Półwsie, ul. Lelewela l. 5. 2874 2 3

Fortepian

Bösendorfera, krótki, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 2884 3 4

Sklep

towarów mieszanych przy ruchliwej ulicy do sprzedania. Lewicki, Bracka 9. 2904 2 6

Pokój słoneczny

frontowy, z przedpokojem, ewent. z kuchnią i łazienką, elektryczność, na 1 piętrze, do wynajęcia. Ul. Topolowa 48. 2911 2 2

Poszukuję bony

umiejącej dobrze szyć. Odpisy świadectw konieczne. Dyrektorowa Romanowska, Potok, p. Krosno. 2914 2 2

Kupimy

jeden wagon **ziemniaków jadalnych.** Ceny zgłosić pod: Zarząd Dra Linnartza, Rytro, Galicya zachodnia. 2925 2 2

Kupię salonkę

z szufladami, w dobrym stanie. — Zgłoszenia list. pod M. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2928 2 2

Młody redaktor

Czech, chciałby korespondować z młodą, liter. wykształconą, Polką. Adres: Wl. Buniata, Krhov, p. Bojkowice, Morawy. 2901 2 2

Młoda inteligentna panna

katoliczka, umiejąca dobrze szyć krawieczyznę, bieliznę, znająca się dość dobrze na kuchni i robotach w zakres gospodarstwa domowego wchodzących, poszukuje zajęcia w prywatnym domu od 1 maja. Zgłoszenia: Eleonora Gumińska, Kolbuszowa. 2700 3 3

Palacz

egzaminowany, obznajomiony dobrze z kotłami i maszynami parowemi, poszukuje posady. Antoni Sendo, Kraków, ul. Gołębia 16, I p. 2934 2 3

Absolwent inżynieryi

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Inżynier" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2753 3 3

Pensyonat M. Dzięciołowskiej

Zakopane, willa „Kubinówka", pokoje pojedyncze do wynajęcia, oraz 5 pokoi z werandą, kuchnią, spiżarką i piwnicą. Pokoje z utrzymaniem lub bez. 2782 2 4

Duży pokój

frontowy, porządnie umeblowany, z widokiem na plantacye, do wynajęcia od 1 maja. Pijarska 11, I p. 2875 2 3

Flaszki

1-litrowe, ½- i ¼-litrowe w każdej ilości kupi fabryka „Iskra", Kraków, Lobzowska 8. 2943 2 3

Pokój duży

lub dwa małe, umeblowane, z osobnem wejściem, z elektr. oświetl., do wynajęcia zaraz. Ul. Lobzowska 29, III p. 2883

Kupię

pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia: ul. Długa 47/II, M. Jarkowska. 2946 2 3

Dyrektor fabryk

i kierownik techniczny większych cegielni parowych, z wykształceniem i długoletniem doświadczeniem, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2950.** 2950 1 0

Do wynajęcia pokój

umeblowany, tanio, od 15 kwietnia lub 1 maja. Retoryka, 13, I p., na lewo. Oglądać można: od g. 10—1 i od 4—5. 2747 3 3

Kino „Helios"

z kompletnem urządzeniem, od 1 maja 1916 do wydzierżawienia. — Bliższe szczegóły H. Izraelowicz, Tarnów, ul. Wałowa. 2877 2 3

Pokój

frontowy, umeblowany, do wynajęcia zaraz lub od 1-go maja dla 2 panienek lub pań. — Ulica Floryańska l. 14, Grabkowa. 2878 2 4

2000 kg ładnego łubinu

na karmę dla ryb ma na sprzedaż do natychmiastowej dostawy po 40 K za 100 kg loco Bielsko **Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Bielsku,** Zunfthausgasse 1, I p. 2927 2 2

Do wynajęcia

2 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, na parterze, zaraz lub 1 maja. Ul. Długa 34. 2917 3 3

Wydzierżawię

nie duży sklep spożywczy w obrębie Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia z podaniem wysokości czynszu dzierżawnego pod „Praca 30" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2921 3 3

Kupimy

jeden lub dwa wagony **koniczyny** lub dobrego **siana.** Ceny zgłosić pod: Zarząd Dra Linnartza, Rytro, Galicya zachodnia. 2925 2 2

Jagiellońska 5

do wynajęcia zaraz 1 lub 2 pokoje kawalerskie, elegancko urządzone, oraz inne pokoje kawalerskie z urządzeniem lub bez. Telefon 1219. 2900 2 3

3 miliony kart pocztowych artystycznych

ma do sprzedania hurtownie lub detalicznie

Księgarnia J. Czerneckiego, Kraków, Szewska 17.

Ilustrowany katalog wysyła się na żądanie franco po nadesłaniu 1 kor. 85 h. 2522 8 10

L. 9831/1916. 2839 2 2

B. b.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę na dostawę materyałów kamionkowych dla kanalizacyi miejskiej na rok 1916 i 1917.

Wadyum wynosi 1000 koron.

Oferty pisemne, opatrzone marką stemplową na 1 kor., w opieczętowanej kopercie, składać należy do **dnia 28-go kwietnia 1916 r.** do godziny 12-tej w południe w Budownictwie miejskiem, Oddział B., gdzie otrzymać można warunki ogólne i szczegółowe i formularze ofert.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 7 kwietnia 1916.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 13.

Rządca drukarni L. K. Górski.